

Elwinski.



kat.komp

35460

I

Mag. St. Dr.

P

THEOLOGIA.

N. 1141.

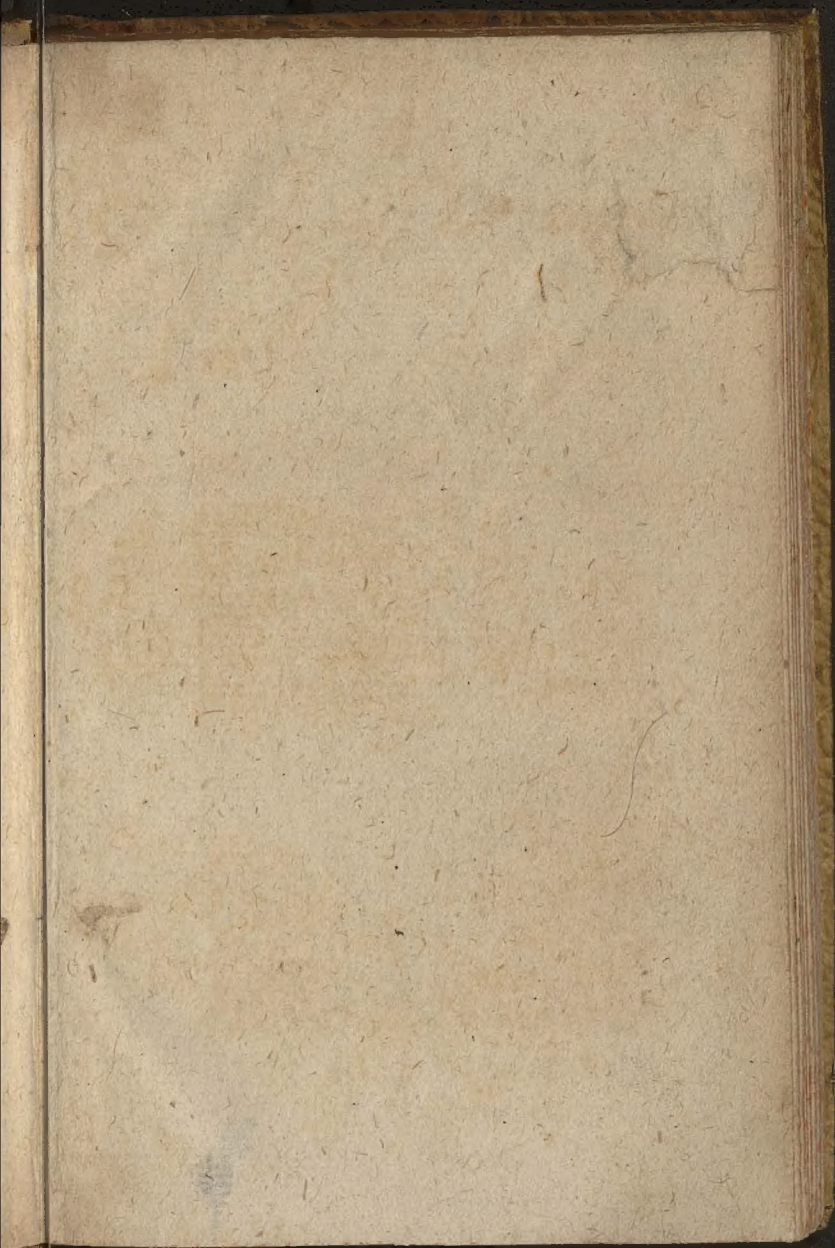


35460

I

33. V. 170.





T

W  
dat  
Be

Ni  
kin

o  
cl

D

K

N

=



# SKARB UKRYTY TEKLA SWIĘTA

*W Dobrach J. J. W. W. KUCZYŃSKICH Fun-  
datorów Klasztoru Krzeszlińskiego W. W. OO.  
Bernardynów Prowincyi Małopolskiej, w Wo-  
jewództwie Podlaskim, Ziemi Drohickiej,*

## W SZAFUNKU

*Nie tylko Bractwu w tymże Kościele Krzeszliń-  
skim w Roku 1782. wznieconemu, ale całemu  
Światu dla zasług swych wielkich  
przed BOGIEM*

## DOSWIADCZONA PATRONKA,

*Którey Życie, Cuda i Nabożeństwo do niej  
tu się zawierają.*

## Edycya druga

*Nakładem J. W. Kuczyńskiego Chorażego  
Drohickiego.*



W WARSZAWIE R. 1797.

---

Drukarni XX. Scholarum Piarum.



## APPROBACYA.

Xiążkę pod Tytułem: *Skarb Ukryty Święta Tekla*, z przydatkiem Nabożeństw, porannego i wieczornego i t. d. przeczytałem, a że nie masz w niej nic przeciwko Wierze S. i dobrym Obyczajom, to samo zaświadcza, że jest z trzech nabożnych Xiążek, w różnych Dyecezyach approbowanych, zebrane, ku pomnożeniu Pobożności, zaświadczam. Działo się Dnia 18. Lipca 1784. Roku.

X. M. Stadnicki S. P.  
Cenzor Xiąg. mpr.

---

## IMPRIMATUR.

X. FRANCISZEK DREWNOWSKI,  
Koadiutor Opat Wągrowiecki, Kanonik  
i Surrogator Warszawski mpr.

35.460  
7.





DO  
JASNIE WIELMOZNYCH  
JJ. Mc. PANOW  
KUCZYNSKICH

FUNDATOROW KLASZTORU NASZEGO  
KRZESLINSKIEGO, PANOW Y DO-  
BRODZIEIOW NAYOSOBLI-  
WSZYCH.



*S* Karb ukryty w Dobrach Wa-  
szych JJ. WW. Fundatorowie, lubo  
mimo wiadomości Waszey (Boskiey tyl-  
ko wezwawiejszy pomocy) wynalazłem,  
WAM iednak, iako Dziedzicznym Pa-  
nom, a Konwentu naszego Krześliń-  
skiego



skiego naytaśkawszym Fundatorom, oddać w Ręce przez sprawiedliwość powinieniem.


Ufność w Pobożnych a Wielkich Meżach, w Naywyższej Głowie Kościoła Świętego PIUSIE VI. i w J. W. Pasterzu naszym FELIXIE TURSKIM<sup>\*</sup> Biskupie Łuckim niezawodna, w nadaniu i zezwoleniu, iak mnie wynaleść ten skarb dla dusz ludzkich (przez wprowadzenie Odpustu i Bractwa pierwszej Męczenniczki TEKLI Świętej do Kościoła naszego Krześlińskiego) dopomogła: tak Was J. J. W. W. Fundatorowie, naylepszą częstką, bo wiecznemi czasy szafunek podpisuiąc, udarowała.

Przyimićcież odemnie J. J. W. W. Fundatorowie, i wszystkie Przezacne Familie, z Jmieniem KUCZTNSKICH  
złączo-

---

\* Ta rzecz pisana była Roku 1784.





złączone, ten skarb, nie złota i srebra, ale co Ubostwo moje zdobić może, szafunek łast Boskich w Odpustach ukryty. Przyiąwszy go zaś, bądźcie Protektorami Bractwa Świętej TEKLI, w Przechacnym Jmieniu Waszym kwi-tnącym nieśmiertelnemi, a co przezemnie rozpoczęte było w czasie, niech przez WAS utrzymane będzie na zawsze. Pobłogostawi BOG, J. J. W. W. Fundatorowie, WAM, i wszystkim rownie Wielkim skolligowanym Familiom z Jmieniem Waszym, za wdaniem się TEKLI Świętej za wszystkiemi. Pobłogostawi dniom Waszym i godzinie, która się zowie BOSKA. Pobłogostawi w wieki wieków wszystkim Następcom Waszym, czego iak dozgonnie życzyć J. J. W. W. Panom Dobrodzieiom i Fundatorom naszym, iako nay-



niższy sługa, tak o wszelkie pomyśl-  
ności prosić BOGA za to, iako nie-  
godny Bogomodlca obowiązuję się.

Jeden z Xieży Bernardy-  
nów Prowincyi Mało-  
Polskiej. Leonard  
Rubiński.

SKARB



# SKARB

DLA MAŁYCH DZIECI,

TO JEST:

NAUKA CHRZESCIANSKA

*KROTKO ZEBRANA.*

**P**

Co jest Pan Bóg?

O. Jest Stworzyciel Nieba i ziemi.

P. Wiele jest Bogów?

O. Jeden we trzech Osobach, albo w Troycy Świętej.

P. Co jest Święta Troyca?

O. Bóg Oyciec, Bóg Syn, Bóg Duch S. trzy Osoby, a jeden Pan Bóg.

P. Czy może być więcej Bogów?

O. Nie może być żadną miarą.

P. Gdzie jest Pan Bóg?

O. W Niebie, na ziemi, i na każdym miejscu, wszystko widzący i słyszający.

P. Która Osoba Troycy S. stała się Człowiekiem?

O. Druga, to jest Syn Boży.

P. Syn Boży stawszy się Człowiekiem, jak się nazywa?

O. Jezus. Chrystus.

P.



- P. Co to jest Pan Jezus?
- O. Jest Syn Boży, prawdziwy Bóg, oraz i Człowiek.
- P. Czy jest Pan Jezus wszędzie?
- O. Według Bóstwa jest wszędzie, według ciała nie masz go wszędzie.
- P. Gdzież jest Pan Jezus według ciała?
- O. W Niebie na prawicy u Boga Ojca, i na ziemi w Najświętszym Sakramencie.
- P. Czyli Pan Jezus jest żywy w Najświętszym Sakramencie?
- O. Jest żywy, bo jest z Duszą i Ciałem.
- P. Czyli Pan Jezus jest cały w najmniejszej odrobinie, i czyli wszyscy całego pożywamy?
- O. Jest cały w najmniejszej odrobinie, i wszyscy całego pożywamy.
- P. Czyli jest Chleb i Wino w Najświętszym Sakramencie?
- O. Nie masz, tylko Osoby Chleba, okrągłość, białość, smak i twardość.
- P. Co Xiądz łamie w Najświętszym Sakramencie?
- O. Osoby Chleba łamie, ale Pana Jezusa nie łamie.
- P. Kto Człowieka stworzył i ten Świat?
- O. Pan Bóg.
- P. Na co Pan Bóg Człowieka stworzył?
- O.





- O. Ażeby go znał, kochał, chwalił, Jemu służył, a potem z Nim w Niebie królował.
- P. A Świat i inne rzeczy, na co Pan Bóg stworzył?
- O. Dla Człowieka, ażeby ich zażywaiąc Panu Bogu służył.
- P. Jak ma Człowiek Panu Bogu służyć?
- O. Wierząc, co Bóg powiada, czyniąc co przykazuje, nie czyniąc, co zakazuje.
- P. Co ma Człowiek w szczególności wierzyć i wiedzieć pod utratą zbawienia?
- O. Każdy Człowiek przyszedłszy do rozumu powinien wierzyć i wiedzieć te cztery rzeczy: *1mo.* Ze Bóg jest jeden we trzech Osobach. *2do.* Ze druga Osoba, to jest Syn Boży, stała się Człowiekiem dla nas. *3tio.* Ze Bóg jest sprawiedliwy, dobrym Niebem płaci, a złych piekłem karze. *4to.* Ze Dusza każdego Człowieka jest nieśmiertelna.
- P. Możeż kto być zbawionym bez Wiary?
- O. Nie może, bo bez Wiary nie może się żaden podobać Panu Bogu, iak naucza Paweł Święty.
- P. Czego potrzeba prócz Wiary do Zbawienia?
- O. Dobrych uczynków, bo bez nich Wiara jest umarła, iako naucza Paweł Święty.
- P.



P. Co jest grzech ?

O. Jest dobrowolne przestąpienie Przykazania Bożego, lub Kościelnego.

P. Wieloraki jest grzech ?

O. Dwojaki : pierworodny i uczynkowy , uczynkowe zaś grzechy , insze są śmiertelne , insze powszednie , insze na przeciw Duchowi S. insze wołające o pomoc do Boga , insze cudze , insze wymyślnę , insze główne.

P. Co jest grzech pierworodny ?

O. Którymeśmy w Adamie zgrzeszyli , i w nim się rodziemy.

P. Co jest grzech uczynkowy ?

O. Którym Człowiek po wzięciu rozumu dobrowolnie grzeszy.

P. Co jest grzech śmiertelny ?

O. Jest dobrowolne przestąpienie Przykazania Bożego , lub Kościelnego , godne kary wieczney.

P. Co jest grzech powszedni ?

O. Dobrowolne przestąpienie Przykazania Bożego , lub Kościelnego w małej rzeczy , godne karania doczesnego w Czystcu , lub na tym świecie.

P. Które są grzechy przeciw Duchowi S. ?

O. 1. Rospacz o zbawieniu. 2. Zbyteczna ufność o tymże. 3. Sprzeciwienie się uznany



znanej prawdzie. 4. Zatwardziałość w grzechu. 5. Zazdrość miłości braterskiej. 6. Zaniedbanie pokuty aż do śmierci.

P. Które są grzechy wołające o pomstę do Boga?

O. 1. Umysłne mężoboystwo. 2. nieczystość naprzeciwko przyrodzeniu. 3. Uciśnienie ubogich i sierot. 4. Zatrzymana zapłata sługom i robofnikom.

P. Które są grzechy cudze?

O. Które popełniamy rozkazaniem, nieprzeszkodzeniem, nieoznaymieniem, grzechu cudzego bronieniem, namową, pochlebstwem.

P. Które są grzechy wymyślne?

O. Które sobie sami ludzie wymyślają, i za grzech mają, a w samey rzeczy nie są grzechy.

P. Które są grzechy główne?

O. 7. Pycha, Łakomstwo, Nieczystość, Zazdrość, Obżarstwo, Gniew, i Leniwość.

P. Wiele jest Przykazania Bożego?

O. Dziesięcioro: 1. Wierz w Boga iednego. 2. Nie bierz nadaremno Imienia iego. 3. Pamiętaj, abys dzień Święty święcił. 4. Czcij Oycę twego i Matkę twoię. 5. Nie zabliay. 6. Nie cudzołoż. 7. Nie kradniy. 8. Nie świadcz naprzeciwko bliżniemu



zniemu twemu fałszywego świadectwa.  
9. Nie pożaday żony bliźniego twego  
10. Ani żadney rzeczy jego.

P. Wiele jest Przykazania Kościelnego?

O. Pięcioro: 1. Dni Święte święcić. 2. Mszy Świętey w każde Święto, i Kazania, a osobliwie prostym ludziom, słuchać. 3. Posty nakazane zachować. 4. Spowiadać się przed swoim Kapłanem, albo przed innym z jego pozwoleniem, i Najswiętszy Sakrament przynajmniej raz w rok około Wielkieynocy przyjmować. Dzieściny, i inne powinności Kościołom i Kapłanom oddawać. Prócz tego czasów zakazanych wesel nie odprawiać.

P. Wiele jest Sakramentów Świętych?

O. 7. 1. Chrzest. 2. Bierzmowanie. 3. Ciało i Krew Pańska. 4. Pokuta. 5. Ostatnie Olejem Świętym namaszczenie. 6. Kapłaństwo. 7. Małżeństwo.

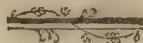
P. Co w nas te Sakramenta sprawują?

O. Jedne łaskę Boską, przez grzech utraczoną przywracają, iako to Chrzest i Pokuta; a drugie nam iey przyczyniają.

P. Możeż kto byź zbawionym bez Chrztu?

O. Nie może: dla tego, kiedy dziecko słabę, może go każdy Człowiek rozumny ochrzcić, polawszy go prostą wodą, mówiąc





wiąc razem te słowa: Ja ciebie chrzczę:  
w Imię Ojca, i Syna, i Ducha Świę-  
tego. Amen.

P. Jako mamy do Stołu Pańskiego przystę-  
pować?

O. 1. Trzeba bydź naczczo. 2. Spowiadać  
się grzechów śmiertelnych, a jeżeli tych  
nie masz, to powszednich, a jeżeli tych  
nie masz, to dawnych. 3. Nie cisnąć się  
do Stołu Pańskiego. 4. Z iak naywię-  
kszym nabożeństwem przystępować. 5.  
Pomodlić się przynajmniej przez pół go-  
dziny. 6. Nie pluć przez ten czas.

P. Jak się mamy na spowiedź gotować?

O. 1. Załować za grzechy. 2. Obiecować  
poprawę. 3. Guńew bliźniemu darować.  
4. Krzywdy nadgrodzić. 5. Nie cisnąć się  
do Spowiedzi. 6. Pokutę naznaczoną od-  
prawić.

P. Co iest Modlitwa?

O. Jest rozmowa z Panem Bogiem, chwaląc  
go iako Boga, albo Świętych jego w  
Bogu: dziękuiąc mu za dobrodzieystwa,  
albo prosząc go o iakie przystoynne po-  
trzeby.

P. Wieloraka iest Modlitwa?

O. Czworaka: myślą i usty, prywatna i pu-  
bliczna.



- P. Czy pod czas Modlitwy kaźdey powinna się unieść myśl do Boga?
- O. Aby była skuteczna, koniecznie powinna; a to przez wiarę, nadzieję i miłość.
- P. Która Modlitwa nayszczególniejsza?
- O. Oycze nasz.
- P. Dla czego?
- O. Bo inne Modlitwy i Nabożeństwa od Świętych i różnych ludzi pobożnych złożone; Pacierz zaś, czyli Oycze nasz, od samego Chrystusa na Gorze Oliwney Apostołom podany, aby się tak modlili, i innych nauczali.
- P. Czyli każda Modlitwa powinna się mówić klęcząc?
- O. Nie koniecznie, ale ile że iest rozmowa z Bogiem, wymaga tego wspaniałość, do którego mówimy, abyśmy ieżeli nie na kolanach klęcząc, to przynajmniey myśl i serce iak naygłębiey na ów czas upokorzyli.
- P. Z rana i w wieczor, czy obowiązany kaźdy klęknąć do Pacierza?
- O. Ile sposobności bydź może, klęknąć kaźdy powinien, raz dla zacności tej Modlitwy, drugi raz, że Chrystus przykład nam zostawił, modląc się klęczący do Oycy swego w Ogroycu, trzeci: abyśmy



śmy wyznali tym Aktem powierzchownym klęcząc pod czas pacierza rano i w wieczor, żeśmy Chrześcianie i członki Chrystusa, a naostatku: każda prośba do tego Pana, i każde dziękczynienie nachylać nam powinno, nie tylko kolana, ale i karki przed Bogiem naszym. Bądźcież przykładem w rannych i wieczornych Pacierzach waszych Panowie i Pannie dla poddanych i sług, Gospodarze dla czeladki, Rodzice dla dzieci waszych, a zrana ukłękawszy wszyscy, wraz chwalcie Boga, i dziękujcie Bogu, a Błogosławieństwo Boskie pozyskacie.







Z Y W O T

*S W I Ę T E Y*

T E K L I

PANNY y MĘCZENNICZKI.

**T**A Święta Panna urodziła się w Ikonii z Rodziców Pogańskich, którą Apostoł PAWEŁ Święty Kazaniami swemi do Chrystusa nawrócił; dla czego był do więzienia ciężkiego wtrącony, którego Tekla Święta w tymże więzieniu żywiła. Matka iey Teokla, i Oyciec Alexander wszelkich sposobów zażywali, ażeby Córkę swoją od Wiary Chrześciańskiej odwiedli; ale daremna była ich w tym praca, aż naostatek od tychże samych Rodziców Tyrannowi oddana, i osądzona na żywo spalenie. Gdy Świętą Pannę na plac wyprowadzono, przeżegnała siebie pierwey, a potem stos drew zapalonych Krzyżem Świętym, i ochotnie szła na mękę, Aż w ten

mo-

moment wielki deszcz spadł z Nieba, i zalał ów pożar, z czego wiele bardzo Ludzi do Wiary Chrystusowej nawróciło się, a PAWEŁ Święty z więzienia wypuszczony został. Poszła potym Święta Tekla szukać Mistrza swego PAWŁA Świętego. Będąc w Atenach od Alexandra Pana wielkiego poimana, i na mękę dana była; kazał on tę Pannę przywieść do siebie, gdzie nauką swoją wiele Poganów do Chrystusa nawróciła. Za co do dołu Lwów na pożarcie tymże bestyom wrzucona, ale mocą Boską uzbroiona, bez szkody z tamtąd wyszła. Wrzucono ją znowu do ieżiora pełnego żmij i innych gadzin, ale i te bynajmniey iey nie szkodziły, trwały te męki przez dni dziewięć, dla tego przez tyleż dni, to jest dziewięć, odprawuie się do tej Świętej Panny Nabożeństwo. Gdy tedy chciano ją żywo do nog dzikich wołów przywiązać, żeby biegaąc po skałach rozszarpały Ciało iey Święte, ale Wszechmocność Boga Naywyższego i tego nie dopuściła. Puszczono tedy Świętą Teklę wolno, która ufilnie szukała PAWŁA Świętego, chcąc z nim chodzić, i Ewanielią Świętą opowiadać, lecz Apostoł Święty ( gdy go znalazła ) kazał iey to czynić w domu, nie puszczając się w obce Kraie. Więc poszła do Ikonii, i tam

w Selsucyi na górze wysokiej ( na którą przez Aniołów Świętych zaniesiona była ) do dziewięćdziesiątego Roku wieku swego wier- nie Chrystusowi służyła, z iedną pobożną Matroną Tryfemą.

Na ten czas ieszcze żyła Nayświętsza Ma- tka Boska Marya Panna, ( która powiadaia ) pisywała często do Świętey Tekli, ta zaś Matkę Boską nawiedzała, i długi czas iey służyła. O szczęśliwości! w Ikonii Świętą Teklę i Poganie czcili, i mieli ią za Sybillę albo Prorokinią, mówiąc: że Bogowie ich kochaią Świętą Teklę, dla tego, że im Pa- nieństwo swoje poświęciła.

Są wielkie Xiegi Zycia i Cudów tey Świętey Panny, tu tylko krótko wyraża się cokolwiek.

Ciało iey Święte, gdy Azya do niewier- nych rąk dostała się, Aniołowie Święci prze- nieśli do Hiszpanii do Tarrakony, takim spo- sobem, iak Domek Loretański do Włoch, gdyż nie chciał Bóg, żeby to Ciało Święte było w rękach Tureckich i niewiernych, bez należytey uczciwości.

W Tarrakonie na iey Honor fundowano Arcy-Biskupstwo, i Kościół Metropolitański. Tego Kościoła Dobra przywłaszczył sobie Piotr czwarty Król Tarrakoński, ale Święta  
Tekla



Tekla pokazawszy się, i strofując go o taką niesprawiedliwość, uderzyła go Palmą w głowę tak, że zaraz dobra oddać kazał.

Którzy są nabożni do tej Świętey Panny, osobliwszego Boskiego błogosławieństwa doznają przez iey przyczynę. Jest wielką Patronką od ognia, od piorunów i dzikich besty, nie łatwo do ubóstwa przychodzą, którzy do niey są nabożni.

A że Kapłani wzywają Świętey Tekli przy konających, pokazuje przez to Kościół Święty, iak wielką jest i pożyteczną Patronką umierających, upraszając Boga o szczęśliwą śmierć klientom swoim.

## C U D A

# SWIĘTEY TEKLI

*Panny i Męczenniczki Chrystusowej  
zebrane.*

**A**Ba, tym imieniem białogłowa Pogańska, chwiejąca się w rozmyśle między Wiarą Żydowską i Chrześcijańską, do którejby przystać miała, nieszczęśliwym przypadkiem

spadła z mułą, na którym iachała, i tak bardzo zgruchotała nogę, że piszczał kilkakrotnie złamany, na kilka części przedarłszy ciało wyskoczył; daremne były wszystkie przyrodzone lekarstwa, próżne były zabobonne, do których się udawała, leczenia. W tym sobie dobrze poradziła, że się chwyciła rady pobożnych Chrześcian przyjaciół swoich: radzili iey, aby się nieść kazała do Kościoła Świętey Tekli, i od niey ratunku prosiła. Ledwo tę radę wykonała, w trzech dniach ozdrowiała i do domu (bo przez ten czas w Kościele zostawała) zdrową i czerstwą wróciła się. Dziwowali się wszyscy i pytali, iakim się to sposobem stało? Odpowiedziała: pokazała mi się Święta Męczennica, i prochy zebrane z kratek Kościelnych do złomaney nogi przykładac kazała, uczyniłam to, i ozdrowiałam; ani się tu cud skończył; bo uzdrowiona na ciele, wzięła zdrowie Duszy, zdrowiem ciała pobudzona, przyjęła Wiarę Katolicką, w którey trwała aż do zgonu.

Druga białogłowa imieniem Bassyana, rodu zacnego, osobliwsze miała nabożeństwo do Świętey Tekli, pewnego czasu letniego niezmiernym upałem (przed którym uniknąć nie mogła) do wielkiej niecierpliwości pobudzona, a w niecierpliwości zaślepiona zło-

ścią, bieży do studni ( ciężarna w ten czas była ) rzuca się w nią, aby tam przynajmniej ochłodę znaleźć mogła, zapewne iednym upadkiem dwieby dusze były zginęły, gdyby była temu złemu Święta Tekla miłosiernie nie zabiegała. Stanęła widomie przy studni, wpadającą za suknią pochwyciła, wydobyla, postawiła, uczyniła uwagę na szalony postępek, zgromiła, do pokuty zachęciła; ażeby okazyą podobney niecierpliwości na potym oddaliła, palce umoczywszy w wodzie ( naczynie bowiem pełne wody iakaś Niebieska Panna niosła za Świętą Teklą ) nim czoło i szyję, iak się z oboim łączą ramieniem, naznaczyła; a to sprawiwszy, wszytkę przykrość pochodzącą od gorąca niecierpliwey białogłowie odieła, tak dalece, że odtąd naygorętszy czas zdawał się iey bydz chłodną wiosną.

Paula szlachetna białogłowa i pobożna, córkę swoją Chrystyormowi nayślawniejszemu tamtemi czasy Juryście za żonę dawała, złodziey imieniem Eurybatus wkradł się do łożnicy boga: o ozdobionej, między którymi ozdobami było pożyczone odzienie iakies białogłowskie wielce bogate, perłami i dyamenty licznemi naszyte, to odzienie porwał, potajemnie z nim wyszedł, i zakopał go w zie-



mi; postrzeżono, że naydroższa rzecz zginęła, a do tego pożyczana, wesele zamieniło się w smutek. Panna młoda z lamentem przybiega do Matki, nieszczęśliwy przypadek opowiada, Matka pobożna ucieka się do Świętej Tekli, Święta Tekla pokazuje się strapioney Matce, powiada o złodzieju, o mieyscu, gdzie rzecz zakopana była, i tą cudowną łaską swoją naprawia wesele.

Do tej samej rzeczy Suryusz, z własnego doświadczenia i pamięci, Cud, wiele Cudów zamykający w sobie napisał. Pamiętam, mówi, iak w całym Mieście naszym nad zwyczaj na oczy zaraza grassowała; acz wielkie przeciwko niej Lekarzów bywały rady, nie jednak skutecznego wymyślić nie mogły; zdesperowanemu Miastu Święta Tekla Lekarzką się stała, jednemu człowiekowi już zbliżkiemu utraty oczu pokazała się, napominała, aby się wszyscy chorzy do iey Kościoła uciekali, a źródłem, które blisko Kościoła wytryskało, oczy przemywali. Opowiedział wszystkim sposób naypożądańszy do nabycia zdrowia; nie podobna wyrazić, z iakim się weselem wszyscy z Miasta i okolic iego garnęli do Kościoła, a z Kościoła do źródła, z niezawiedzionym skutkiem, i tak za trzy dni cudownie całe Miasto obaczyło się.

Delisandus tym imieniem. Miasto, szczególniejszą Świętey Tekli nad sobą opiekę głosi, i iey przypisuje, że kilkakrotnie od zawistnych nieprzyjaciół, którzy podstępowali z umyśłem ruiny iego, obronione. Jest pod tym Miastem góra wysoka, ustawicznemi Świętey Tekli dobrodzieystwy wstawiona, na tej górze kilkakrotnie, gdy oblężenie Miasta było, Święta Tekla widomie się ukazowała, i niby ogniste na nieprzyjacielskie woyska rzucając pioruny, strachem pogromione o ucieczkę przyprawiała, a miasto ku sobie nabożne oswobodziła.

W Mieście Lestrygonii zebrała się swawolna kupa tym umyśłem, aby na bliski Kościół Świętey Tekli, wielkim nadaniem i Ofiarami wiernych Chrystusowych bogaty, uderzyła i złupiła go ze złota, srebra i kleynotów; stało się według bezbożnego przedsięwzięcia. Napadli na Kościół łotrowie, wszystkę mu drogą ozdobę zabrali, obciążeni łupami wyszli, i nie przestając na krzywdzie świętokradzkiej, honor ieszcze Świętey Męczennicy lżyć poczęli, szydząc (tak między sobą mówili) otośmy oszukali wielowładną Patronkę, udała się nam z nią sztuka: Nie wiedzieli, co mówili, gdy się im bowiem zdało, że naybardziej tryumfowali, w ten czas  
nay-

naybardziej przegrali. Zdało się im, że ku wschodowi iachali, i ślepym jakimś pośpiechem w ręce żołnierzów nabożnych do Świętej Tekli wpadli; poznawszy oni świętokradzców, zbiegów nieodwłocznie pozabijali, a złoto, srebro, klejnoty, Świętej Patronce z tryumfem odnieśli.

Maryanus Biskup Tarsu Miałta, płocho do gniewu porywczy, poróżnił się z Dexyanem Seleucyi Biskupem; aże osobliwiey za staraniem Dexyana w Seleucyi honor Świętej Tekli kwitnął, i niezmierna mnogość Ludzi morzem i ziemią na Uroczystość iey gromadziła się tam, mściwy Maryanns mniemał, że nayboleśniej śtrapi Dexyana, gdy do uroczystego, a dorocznie zwyczajnego w Seleucyi konkursu przeszkodzi, tak uczynił. W Tarfie wielkim Mieście Stolicy Dyecezyi swojej, gdy w okoliczności następującej Uroczystości Świętej Tekli pomiarkował owieczek swoich przedsięwzięcie, że w wielkiej liczbie mieli iedni iść, drudzy iachać do Seleucyi ku poszanowaniu Świętej Patronki, pewnego dnia w Kościele pełnym zgromadzonego Ludu, wstąpiwszy na wyższe miejsce zakazał, aby się żaden tak Obywatel Miałta Tarsu, jako przychodzien do niego, iść nie wazyli się do Seleucyi, niesprawiedliwe za-

kazu



kazn tego przyczyny wynaydując: było to wielkim umartwieniem Dexyana Biskupa, gorliwego o honor Świętych Bożych, ale z większą krzywdą honoru Świętey Tekli, wszakże sprawiedliwą odebrał za to zuchwalstwo karę. I szóstego dnia po tey sprawie swoiey umarł. Tę jego śmierć poprzedziło sprawiedliwe zemsty objawienie. Kastor imieniem Obratel Seleucyi Miaśta, widział Świętą Teklę w wigilią Uroczystości swoiey po rynku Miaśta spieszo chodzącą, a głośno się ukarżającą przeciwko Maryanowi, że on zatamował wiernych Chrystusowych, aby się na iey Święto według dawnego zwyczaju nie schodzili. Po tém ubolewaniu, złośliwego Biskupa wkrótce śmierć nastąpiła.

Suryusz, z którego Xiąg te Cuda biorą się, o samym sobie wyznaie. Przyleniwszy począłem bydz w zbieraniu Cudów Świętey Tekli, z tey przyczyny, że dochodzenie i wynaydowanie ich przytrudnieysze mi było, gdym pewnego czasu wszedł do tey Celi, gdzie zwykłem czytywać i pisywać, siadłszy na stołku przy stole w pół zasnąłem, a w pół śpiąc widziałem, że Święta Tekla siadła przy mnie, i pugilary wzięła, gdzie niektóre iey Cuda w krótkości naznaczone były, przeczytała wesoło, skłeniła głowę, pokazując: że

się iey podobała praca moja. Zachęciła mnie ieszcze słowy, abym w przedsięwziętey pracy postępował, pilnie zbierając wszystkie iey cudowne dzieła. Przebudziwszy się (acz i w ten czas nie zupełnie spałem) trudno wyrazić, jaką boiaźnią przerażony zostałem, i przyszedłszy do siebie, postanowiłem wszelkiego starania przykładać, abym tey cudowney Patronki dzieła zebrał, i do czytania wszystkim podał. Co też i czynię.

Dexyanus, potym Biskup Seleucyi, iak się namieniło, a w ten czas Kościoła Świętey Tekli Kuftosz, zaślyszawszy, że nieprzyjacielskie, a bardziey swawolne kupy, Miasta, Wsie, Wioski, naieżdzaicce i łupiące blisko następowały, boiąc się, żeby Kościelnego złota i srebra, i drogiego sprzętu rabunkiem nie zabrały, cały skarb Kościelny z Kościoła do bliskiey fortecy przeniosł. Teyże samey nocy widziano Świętą Teklę w Kościele, że ona niby zasmucona chodziła, a z żalem głośnie mi mówiła słowy: Dexyanus złupił mnie ze wszystkiego, czego by mi i nieprzyjaciele nie uczynili, a jeżeli to dla boiaźni nieprzyjacielskiej blisko następuiącey kupy uczynił, o iak mi przeto honor mój naruszył! bo takim postępkim nieuważnym pokazał, iakobym nie mocna była, ani mogła sług moich i sprzętu

tu moiego przeciwko nieprzyjaciołom obronic. Doniesiono te narzekania Dexyanowi, on zaś z pokutą i przeproszeniem Świętej Patronki z fortecy wszystkie skarby Kościelne do Kościoła odniósł, siebie i wszystko opiece Świętej Obronicielki oddając.

Jeszcze dwaj młodzianie Irenopolitańczykowie z podatkow Królewskich pewną kwotę pieniędzy ukradłszy, obracali ie na pijaństwo; pewnego czasu nad pomiarkowanie napoieni, Pannę idącą, która mieszkała na placu należącym i tyczącym Kościoła Świętej Tekli, pochwycili i nieśli na blisko ustronne miejsce, gdzieby złe żądze swoje wykonali. Gorliwa o czystość Panieńską Święta Tekla, przybyła bez odwłoki, zaślapiła w widzialney postaci niecnotom drogę, naysurowiey zgromiła ich: co wy za sprawę nayniewstydliwsi ludzie do moiey gołębiczy macie? oddaycie mi ją, inaczey przypłacicie wkrótce tego zuchwalstwa; odebrała nienaruszoną Pannę, a z nich jeden wkrótce z mózgu spadł, i utonął, drugi tegoż samego czasu innym przypadkiem nieszczęśliwym z tego świata zniesiony.

Papus i Aureliusz mieli z sobą iakąs pożyteczną spółkę na podobieństwo Kupieckicy, Aureliusz umarł, Papus chytry człowiek wielką krzywdę dzieciom nieboszczyka uczynił,



zatrzymując sobie pieniądze, które przez kontrakt spólny Oycu ich należały. Święta Tekla ukazała się widomie bezbożnemu krzywdzicielowi: a co ty czynisz, rzekła, z sierotami? rozumiesz, że opieki koło sierot nie mam? żeś pragnął cudzego, stracisz swoje, tego i tego dnia umrzesz, z fortuny Aureliusza oddasz rachunek przed sędzią Bogiem. Ufłyszawszy to Papus zadrżał na całym ciele, i drżał do dnia wyniszczenia swego; A że nie udał się do pokuty, i nie chciał się wydać z zdradą swoją przed ukrzywdzonymi sierotami, dla nierozumnego wstydu, za przyściem dnia przepowiedzianego, z liczby żyjących wygluzowan.

Pewnego lata w tych tu stronach zawzięło się powietrze na bydło, i powszechne i osobliwe; powszechne, bo im konie, muły, woły, świnię odchodziły; osobliwe, bo prócz tego, że bardzo liczno ginęło bydło tak, że całe obory razem upadały; przyczyna tej zarazy żadną miarą wynaleziona być nie mogła, a co za tym idzie, nie mogło być lekarstwo opatrzone. Y zarazie bydłęcej, i potrzebie ludzkiej, zabiegła Święta Tekla, żródło na polu wesołym cudownie z ziemię wyprowadziła, bo go tam nigdy nie było, rozkazała przez jednego ku sobie nabożnego,

aby wszystko było tym źródłem napawano; ledwo się ludzie zewsząd do tego lekarstwa rzucili, iedni chore było uzdrowili, drudzy aby nie chorowało zachowali. Ani potym już zarazy na było znali.

Ufyszawszy o tym cudownym źródle Cyprius Patrynus, mąż przezacnego domu, od dawnego czasu ślepy, kazał się wieść do tego źródła, a ledwo nim oczy umył z nadzieją otrzymania zdrowia, dzielnością precudowną Świętey Patronki przeyrzał.

Jsocasius Sophista Pogańin, w Mieście Egach ciężką złożony chorobą, i od lekarzów opuszczony, mając wiadomość od Chrześcian, iak wiele łask cudownych Święta Tekla przyczyną swoją u Boga Katolickiego sprawuje, kazał się nieść do iey Kościoła, mówiąc: aczże tam będę miał spoczynek od boleści i nieznosnego uprzykrzenia; przyniesiony do Kościoła zasnął, a Święta Tekla we śnie pokazała mu się, mówiąc: jużes zdrów, ale napominam cię, żebyś błędy Pogańskie porzuciwszy, Katolikiem został. Obudził się zdrowy, i wielbiąc Świętą Patronkę, Wiare Katolicką nieodwłocznie przyjął.

Aretarchus także Sophista Poganin, długą boleścią w niektórych ciała częściach był dręczon, zażywał różnych lekarzów lekarstw

na to, ale bez żadnego pożądanego skutku. Rospaczywszy o ludzkiej pomocy, udał się do Świętej Tekli, z sławy publiczney czynienia Cudów całemu światu wiadomey, z lampy, która się przed iey Ołtarzem w Kościele paliła prosił, aby mu trochę oleju przyniesiono, nasmarował nim część ciała boleściom podpadłą, a boleści wnet ustały, i do pierwszego wrócił się zdrowia. Ale biada nędznemu! Święta Tekla tym końcem zdrowie mu od Pana Boga uprosiła, aby zdrowiem ciała pobudzony, starał się o zdrowie Duszy, przyjmując Wiarę Świętą Katolicką, aż oto dobrodzieystwem bardziej skamieniał, do zgony w błędach trwając.

Suryusz Autor, z którego Xiąg te Cuda wyczerpujemy, własne doświadczenie za świadectwo dając, tę cudowną Świętej Tekli łaskę wyznaie: raz wezwany byłem od tych, do których należało, abym na Uroczystość Świętej Tekli następującą, powiedział Panegiryk czyli Kazanie, życie iey i łaski wychwalaiające; w Wigilią Kazania bardzo zachorowałem, boleść nieznosna głowę opanowała, a z iednego ucha pochodziła, niepodobieństwo było, abym nazajutrz miał powiedzieć Kazanie, zwłaszcza że ieszcze na nie nie byłem gotowym, a przytym nie pomału



mnie to zaśmuciło, że pewny będzie zawód i podziwienie godnych ludzi, którym już wiadomo było, że na Uroczyść Świętey Patronki był wezwan z Kazaniem. Nie mając nadziei w zapobieżeniu ludzkim, cały interes poleciłem Cudotworney Patronce, pokazała mi się zasypiającemu, za ucho zbolące mnie wzięwszy, i kilkakrotnie pociągawszy go, dosyć ropy z niego wycisnęła (bydź musiał wrzód w głowie,) a to łaskawie sprawiwszy odeszła, obudziłem się natychmiast, i iak wielkie zdrowie, tak wielką sposobność do czynienia Kazania znalazłem w sobie, nad spodziewanie wielu stawiłem się na ambonie, a chociaż mniey przygotowany byłem, z wielkim podziwieniem i równym plauzem, z największym zaś pożytkiem, (który należał na zachęceniu do czci Świętey Tekli) odprawiłem kazanie. Przydaie tenże Suryusz o sobie: gdy mnie potym uczyniono Kaznodzieją, wielce mi do tego urzędu pomagała Święta Tekla, często mi się bowiem pokazywała, i kartki dawała, na których wypisane były rzeczy wielce służące do pożytecznego mówienia.

Gdy panował Zeno Cesarz Wschodni, był przeciwko niemu, i podniósł rebellią nieiaki Bazylikus, który zebrawszy Woyłko,

Zenona z Państwa wygnał: i tak Zeno z Cesarstwa wyzuty, krył się przed okrucieństwem Bazyliśka przez półtora Roku w Izauryi, z kąd był rodem, ale i tam go szukać kazał Bazyliśkus na śmierć. Nie mając sposobu odzyskać Państwa Zeno, udał się do Protekcyi Świętej Tekli, prosząc o pomoc, na dostąpienie straconey Korony Cesarzkiej; Jakoż skutek otrzymał, bo Męczenniczka Święta Tekla pokazawszy się Zenonowi, o przywróceniu Państwa upewniła go, i o zwycięstwie przyszłym z nieprzyjaciela. Zaczyn wojsko jakie mógł zebrał, i pod Carogrod przyciągnął, gdzie przybywszy Hetman Bazyliśka imieniem Armatus, poddał się ze wszystkim Wojskiem Zenonowi. Co słysząc Bazyliśkus, na miejsce bezpieczne dla boiaźni śmierci uszedł, ale i z tamąd wzięty, i przyprowadzony przed Zenona, który go do Kapadocyi na wygnanie posłał, gdzie od głodu i zimna wkrótce umarł. Zeno na Państwo przywrócony, wdzięczen protekcyi Świętej Tekli, na honor iey w Mieście Seleucyi, i w Państwie Jzauryckim wspomniały wystawił Kościoł, i bogato nadał. *Baronius Tomo 6. sub Anno 478.*

## Początek tego Nabożeństwa do Świętey Tekli.

**R**oku Pańskiego 1745. dnia 9. Kwietnia jeden Woyskowy Kapelan Austriacki X. Norbert Saazar Kapłan świecki, blisko Mosburga zranionemu żołnierzowi Święte Sakramenta administrując, mówił nad nim zalecenie Duszy, i te właśnie wymawiając słowa: *Sicut Beatissimam Theclam V. & M. á tribus atrocissimis tormentis liberaſti*: przypadłszy kula zraniła go w nogi, a iemu w ustach pomienione zostały słowa, które w boleściach swoich często powtarzał: *Sicut Beatissimam Theclam liberaſti*. W tym wszystkie swoje dośłatki, to jest czerwonych złotych 10. i tabakierkę srebrną utracił, co mu było odebrane przez żołnierzy nieprzyjacielskiego woyska. Gdy ten Kapłan trochy się obaczył w boleściach swoich, uczynił Panu Bogu wotum takie, że jeżeli go wybawić raczy z niebezpieczeństwa, każe odmalować Obraz Świętey Tekli, i w Kościele zawiesić. W krótkim zaś czasie przyszedłszy do zupełnego zdrowia, gdy wotum swoje wypełnił, i w Xiążęcey Kaplicy Szpitalney, nie daleko Mo-

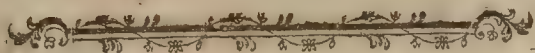


nachium, dnia 22. Września powiesił Obraz Świętey Tekli, i pierwsze *Oycze nasz* zmówił przed nim, na podziękowanie za otrzymane zdrowie, przyszła do niego Osoba iakaś, powiadaiąc, żeby szedł do Monachium do XX. Jezuitów, a tam odbierze zgubę swoją, którą stracił przed sześciu Miesiącami. Gdy przyszedł do Kollegium, oddał mu ieden z XX. Jezuitów pomienione czerwone złote i tabakierkę srebrną, którą byli nieprzyjaciele wzięli, powiadając, że mu to do Konfessyonału przyniosła białogłowa iakaś, z obligacyą, żeby Kapłanowi (wymieniając go własnym imieniem) oddał. Co zaraz tenże Kapłan rozgłosił, a już też wielu ludzi niepoliczone łaski odbierali za przyczyną Świętey Tekli przy iey Obrazie; które łaski od Zwierzchności Duchowney approbowane, i wszystkie w owey Kaplicy wymalowane są, tu się nie kładą dla krótkości. W samym Roku 1746. dziewięć znacznych Cudów stało się.

Wielu ludzi w swoich największych potrzebach, gdzie już wszystko było zwątpione, ratunek prędko otrzymali, odprawiając Nowennę, i częstokroć przed skończeniem pocieszeni byli. Odprawia się ta Nowenna przed Obrazem, lub Obrazkiem Świętey Tekli, zaświeciwszy świece, lub lampę, na

honor tey Świętey Panny, pierwszego dnia uczynić Spowiedź S. żeby w łasce Boskiej te dziewięć dni odprawić, ostatniego znowu się spowiadać.

Y u nas w Polsce po wielu mieyscach w różnych potrzebach wielkich łask doznali tey Świętey Patronki, o czym niech dadzą świadectwa: Kraków u S. Woyciecha, Warszawa u OO. Augustyanów, Lublin, i inne mieysca, a teraz Krześlin u OO. Bernardynów, gdzie iedną Opatrznością Boską wsparły ieden z Braci Mnieyszych tegoż Klasztoru Zakonnik, Odpust i Relikwie Świętey Tekli, a potym w Roku 1782. Bractwo przez W. Jmci X. Antoniego Podkowskiego Surrogatora, i Kanonika Łuckiego Katedralnego wprowadził. Bogu na cześć, na chwałę, a Tekli Świętey na honor, nam zaś wszystkim w różnych potrzebach uciekającym się O! Święta Teklo bądźże tu zawsze przez rozliczne cuda i łaski, osobliwszą Patronką, niech prośby nasze z tego tu mieysca, i wszędzie przez ciebie do Boga przesyłane, łaskawie wysłuchane będą w Niebie.



G O D Z I N K I

O S W I Ę T E J

T E K L I

P A N N I E i M Ę C Z E N N I C Z C E

N A J U T R Z N I A.

**B**OZE ku wspomózeniu memu weyźrzy,  
Panie ku ratunkowi memu pośpiesz się.  
Chwała Oycu, i Synowi, i Duchowi  
Świątemu.

Jak była na początku, teraz, zawsze, i  
na wieki wieków. Amen.

H Y M N.

**P**ierwszą Panieńskiej Korony ozdobo,  
Któż w podziwieniu nie będzie nad tobą.  
Cud ci to świata, żeś w błędach Pogańskich  
Zycie zaczęła od cnot Chrześcijańskich,  
Przez coś tak Boskie Serce zniewoliła,  
Ze, abyś sobie ten błąd obrzydziła,  
Bóg ci obmyślił Pawłowe Kazanie,  
Zkąd światło wzięłaś nad swoje mniemanie.

*†. Wybrał ją Bóg, i obrat ją sobie,*

*‡. A w przybytku swoim mieszkanie iey za-*  
Panie wysłuchay modlitwy nasze, (*łożył.*  
A wołanie nasze niech przyidzie do ciebie.

## MODLITWA.

**B**OŻE, którego dobroci nie masz końca,  
którego miłosierdzia nieprzebrane są skarby:  
użycz odrobin przynajmniej żebrzącym tych  
łask twoich, któremiś Świętą Oblubienicę two-  
ię Teklę tak hoynie ubogacił, ażebyśmy przy  
tym łask twoich świetle przeżyłszy z cie-  
mności grzechów naszych, tego zawsze w  
życiu naszym upatrowali, coby z wysławie-  
niem miłosierdzia najświętszego, z chwałą  
Świętey Oblubienicy twoiey Tekli, a z zba-  
wieniem dusz naszych było; co day Chry-  
ście Jezu, który z Bogiem Oycem, i Duchem  
Świętym żyjąc i królując na wieki, iednych-  
że z nim, i dobroci i miłosierdzia niekoń-  
czonego używasz nam skarbów, Amen.

Panie wysłuchay modlitwy nasze,  
A wołanie nasze niech przyidzie do ciebie.  
‡. Błogosławmy Panu, ‡. Bogu chwała.

A dusze wiernych zmarłych niech odpo-  
czywają w pokoju wiecznym, Amen.



## N A L A U D E S.

Boże ku wspomózeniu &amp;c.

## H Y M N.

**P**Orzucasz zatym dom, fortun dostatki,  
Przez co troskliwie rozrzewniasz twej Matki  
Serce, i lubo na cię Tamiridę  
Przepuszcza, żebyś dom cały w ohydę  
Tym nie podała, żeś na Pawła słowa,  
Dom, przyiaźń, błędy, porzucić gotowa.  
Ty przecież milczysz na takie zarzuty,  
Bo w sercu tliła myśl twa do pokuty.

*v. Wspierać ią będzie Bóg Obliczem swoim,*

*v. Bóg w pośrzedku iey wzruszony nie będzie.*

Panie wysłuchay modlitwy nasze,  
A wołanie nasze niech przyidzie do ciebie.

## M O D L I T W A.

Boże, którego dobroci &c. *iako wyżej.*

## N A P R I M E.

Boże ku wspomózeniu memu &amp;c.

## H Y M N.

**T**u już otwierasz serca tajemnice,  
Gdyś własne stroie, które ci Rodziące

Oddali, Pawła strażnikom rozdała,  
Byś więźnia swego częścicy nawiedzała.  
Zprzedadaś przedtym dostatki domowe.  
Chcąc zagłodniałe posilać Pawłowe  
Usta, z którycheś zbawienne posiłki,  
Więźnia dochodząc, brała bez omyłki.

*x. Rozpłynęła się łaska w uścich twoich,  
x. Dla tego pobłogosławił ci Bóg na wieki.*

Panie wysłuchay modlitwy nasze,  
A wołanie nasze niech przyidzie do ciebie.

## M O D L I T W A.

Boże którego dobroci &c. *iako wyżej.*

## N A T E R C Y A.

Boże ku wspomózeniu memu, &c.

## H Y M N.

**L**Edwie co o tym Matkę wieść dochodzi,  
Prosto z Tamiry ku więzieniu godzi,  
Tam gdy przy Pawle siedzącą zastali,  
Wszyscy, żeś godna stosów, zawołali.  
Więc Tamir Pawła, a Matka zaś ciebie,  
Bliąc przy nogach Pawła, w prochu grzebie.  
Tłumi nogami, chcąc twą piękność skazić,  
Lub od zamyśłów swych biciem odrazić.

*v. Ta jest, która nie znała łóżnice grzechowej,*

*x. Odbierze przeto nadgrode, gdy Bóg weźrzy na sługi Święte swoje.*

Panie wysłuchay modlitwy nasze,  
A wołanie nasze niech przyjdzie do ciebie.

### MODLITWA.

Boże, którego dobroci &c.

### NA SEXTĘ.

Boże ku wspomóženin memu &c.

### H. Y. M. N.

**B**iciem tyrańskim, gdy swego zapaku  
Zgasić nie mogła, więc do Trybunału  
Matka z Tamiry przywiedli tę parę,  
Gdzie Paweł wolnym, Teklę za ofiarę  
Skazał Prokonsul na stosy ogniste  
Wrzucić, a Chrystus katarakty dżdżyste  
Spuścił, gdzie Tekla miała to widzenie,  
Jakby Paweł sam gasił te płomienie.

*v. Wybawił mnie Bóg od nieznosnych płomieni, które mnie otoczyły,*

*x. I w pośród ognia nie zgorzałam.*

Panie wysłuchay modlitwy nasze,  
A wołanie nasze niech przyjdzie do ciebie.

## MODLITWA

Boże, którego dobroci &c. *iako wyżej.*

## N A N O N E.

Boże ku wspomózeniu memu &c.

## H Y M N.

**T**ak drugi Fenix, który swe w popiele  
Gniazdo, po innym gdy zgore, uściele,  
Tak Tekla w ogniu swe gniazdo uślała,  
Gdzie nad mniemanie życie odebrała.  
Z tego wyszedłszy dla Pawła konwoiu,  
Do pielgrzymkiego zabrała się stroiu.  
Idą w świat głosić Chrystusową Wiarę,  
Gdzie czart miał na nich sztuk zażyć nad  
miarę.

\* *Wezwałam Pana, Ojca Pana moiego,*  
R. *Ażeby mnie nie opuścił w dzień ucisku*  
*moiego.*

Panie wysłuchay modlitwy nasze,  
A wołanie nasze niech przyidzie do ciebie.

## MODLITWA.

Boże, którego dobroci &c. *iako wyżej.*

## N A N I E S Z P O R.

Boże ku wspomózeniu memu &c.



## H Y M N.

**J**eszcze się do bram Miasta nie zbliżyła  
 Antyochii, gdy płomień rzuciła  
 (Na Alexandra) miłość zaślepiona,  
 Na co niewinna, gdy bardzo strwożona,  
 Stała Tekla, przecież odpor dała  
 Postrzałom, które miłość natężała.  
 Tak druga w ogniu sprawiła potyczka,  
 Ze laur zwycięstwa wzięła Męczenniczka.

*v. Wybawites' mnie Panie z rąk szukających  
 Duszę moję,*

*r. T z bram uciśków, które mnie otoczyły.*

Panie wysłuchay modlitwy nasze,  
 A wołanie nasze niech przyjdzie do ciebie.

## M O D L I T W A.

Boże, którego dobroci &c. *iako wyżey.*

## N A K O M P L E T E.

Nawróć nas Boże Zbawicielu nasz,  
 Y 'odwróć gniew twój od nas.

Boże ku wspomózeniu &c.

## H Y M N.

**L**ecz nie tu zwycięstw koniec, nie tu złości,  
 Wskazują Pannę na lwich zębów kości.

Wrzucają potym w doł pełen zjadliwych<sup>1</sup>  
 Węży, iaszczurek, zmiy, gadzin szkodliwych,  
 Z dzikimi woły, tam gdzie ostre skały,  
 Puszczone, żeby Panieńskie ztargały  
 Członki, lecz Bóg ią od tych mąk wybawia,  
 Y przez Aniołów na górze ią stawia.  
 Gdzie dziewięćdziesiąt lat życia przeżyła,  
 Tak w Bogu swego wieku dokończyła.

*1. Według wielkości miłosierdzia, i Imienia  
 Twoiego,*

*2. Wybawites' mnie od Lwów ryczących, i  
 gotowych na pożarcie moje.*

Panie wysłuchay modlitwy nasze,  
 A wołanie nasze niech przyidzie do ciebie.

### M O D L I T W A.

Boże, którego dobroci &c. *iako wyżey.*<sup>1</sup>

Panie wysłuchay modlitwy nasze,  
 A wołanie nasze niech przyidzie do ciebie.

*1. Błogosławmy Panu, 2. Bugu chwała.*

A dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoiu,  
 Amen.

### POLECENIE GODZINEK.

PAnien, Doktorów, Męczenniczek wzorze,  
 Tekło, miewże mój interes w dozorze

Duszy, za co ci te polecam pienia,  
 Zebrząc przez ciebie grzechów odpuszczenia.  
 Spraw, niech Marya na pomoc mi śpieszy,  
 Jak ciebie w życiu, tak mnie w zgonie cie-  
 szy, Amen.



## LITANIA

*Do S. TEKLI PANNY i MĘCZY*

**K**irye eleyson, Chryście eleyson.  
 Kirye eleyson.

Chryście usłysz nas, Chryście wysłuchaj nas.  
 Oycze z Nieba Boże, Zmiłuy się nad nami.  
 Synu Odkupicielu świata Boże, Zmiłuy się:  
 Duchu Święty Boże, Zmiłuy się nad nami.  
 Święta Troyco Jedyny Boże, Zmiłuy się  
 nad nami.

Święta Marya, Modl się za nami,  
 Święta Boża Rodzicielko, Modl się za nami.  
 Święta Panno nad Pannami, Modl się za nami.  
 Święta Teklo, Modl się za nami.

Czyśta Panno jeszcze w Pogaństwie Świętego  
 Apościoła Pawła Duchowna Córko, i od

niego nayıpierwsza do Wiary Chrystusowej nawrócona, Modl się za nami.

Święta Teklo pilnie słuchająca słowa Bożego,  
Modl się za nami.

SWIĘTA  
TEKLO Wiernie usługująca Świętemu Apostołowi  
Pawłowi, Modl się za nami.

Świętego Apostoła w więzieniu żywiąca,  
Modl się za nami.

Z miłości Chrystusowej ziemskim Oblubieńcem gardząca, Modl się za nami.

Od Pogańskiej Matki twoiey różnemi sposobami z biciem, od Chrystusa odwodzona, Modl się za nami.

Od Rodziców twoich dla Wiary Katolickiey okrutnie zbita, Modl się za nami.

Od Oblubieńca twego Tamirydy przed Tyranem o Chrystusa oskarżona, Modl się za nami.

SWIĘTA  
TEKLO Od bałwochwalskich Kapłanów do ofiar Bożków nieprzymuszona, Modl się za nami.

Na żywo spalenie od Tyrana skazana, Modl się za nami.

Ktoraś znakiem Krzyża Świętego ogień przeżegnawszy przez deszcz z Nieba spuszczoney, ten pożar zgasiła, Modl się za nami.

Okrutnym Lwom na pożarcie do dołu wrzucona, Modl się za nami.



Dzikim wołom do nog przywiązana na roz-  
szarpanie, Modl się za nami.

Któraś mocą Boską od wszystkich mąk wol-  
ną została, Modl się za nami.

Pierwsza Męczenniczko, i Panno Białogło-  
wskiej płci, Modl się za nami.

SWIĘTA TEKLO, Któraś zasnę Tryfemę, i cały dom iey do  
Chrystusa nawróciła, Modl się za nami.

Któraś od Aniołów Świętych do Seleucyi  
na górę wysoką zanieśiona była, Modl :

Któraś aż do dziewiędziesiątego roku wieku  
swego na tej górze wiernie Bogu słu-  
żyła, Modl się za nami.

Któraś tam od Oblubieńca twego Chrystu-  
sa często nawiedzana bywała, Modl się,

Któraś wiele Dusz Chrystusowi pozyskała,  
i do Chrztu Świętego przyprowadziła,  
Modl się za nami.

SWIĘTA TEKLO, Któraś jest nays pewniejszą ucieczką w ró-  
żnych uciskach i zdesperowanych spra-  
wach, Modl się za nami.

Któraś jest Matką wszystkich wdów, sie-  
rot, i w długach uwikłanych Chrzescian,  
Modl się za nami.

Któraś blisko Tronu Boskiego, iako wspo-  
możycielka nasza, posadzona, Modl się :

Któraś od Oyców Świętych osobliwie wy-  
chwalona i uczczona, Modl się za nami.

Która wszystkim uciekającym się do ciebie  
nieomylną pociechę, i ratunek Boski u-  
praszasz, Modl się za nami.

Do której grobu Chrzęścianie ze wszystkich  
części świata, peregrynowali, Modl się:  
Zwierciadło, i przykładzie Panien całego  
świata, Modl się za nami.

ŚWIĘTA  
TEKLO,

Pociecho, i ukontentowanie Boga Oycy  
przedwiecznego, Modl się za nami.

Jedyne delicye Syna Boskiego, Oblubieńca  
twoiego, Modl się za nami.

Nayśliczniejsze mieszkanie i przybytku  
Ducha Świętego, Modl się za nami.

O Święta Teklo Panno i Męczenniczko,  
Modl się za nami.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świa-  
ta, Przepuść nám Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świa-  
ta, Wyśłuchay nas Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świa-  
ta, Zmiłuy się nad nami.

Chryście usłysz nas, Chryście wysłuchay nas.

Kirye eleyson, Chryście eleyson.

Kirye eleyson.

\*. *Modl się za nami Święta Teklo najpier-  
wsza z Panien Męczenniczko,*

\*. *Abyśmy się stali uczestnikami twoich za-  
ług u Boga, i obietnic jego.*

## MODLITWA.

**B**Oże, któryś Świętą Pannę i Męczenniczkę twoję Teklę, iako pierwiastki z ciemności Pogańskich obrał sobie za Oblubienicę, osobliwemi łaskami i przywilejami ją udarowawszy, na pomoc i pociechę Wiernych twoich, day nam przez iey Święte zasługi i skuteczną przyczynę, abyśmy w ciemnościach grzechów naszych, przez łaskę twoję oświeceni, prosby naszej pożądaný skutek otrzymać mogli. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z tobą żyje i króluje na wieki wieków, Amen.

## MODLITWA II.

**O** Święta Teklo! prosimę cię teraz zawczasu, póki przy zupełnym rozumie, i wszelkiedy uwadze jesteśmy, aby na ów czas, gdy Kapłan nad umierającym ciałem naszym będzie wzywał Imienia twego, przybydź raczyłaś, i ratować nas, abyśmy sercem i uszty nabożnie wymawiając Najśrodsze Imiona Jezus, Marya, Jozef, życie nasze własce Boskiey zakończyli. Spraw to Patronko nasza, żeby Sędzia sprawiedliwy był nam na ten czas miłosierny i łaskawy dla nas. Kiedy  
zaś

zaś Święty Archanioł Michał sprawy nasze położy na wadze, przybądź Tekło Święta z Naybłogosławieńszą Matką Boską, i Świętym Aniołem Stróżem naszym, i Patronami Świętymi, dopomóż odpędzać szatana: ażebyśmy wieczność szczęśliwą zaczynając, mówić wesoło mogli: Niech będzie Bóg pochwalony wiecznie, żeśmy znaleźli łaskę i miłosierdzie jego, Amen.

## A N T Y F O N A.

**P**Rzybądźcie wszyscy Święci, pokwapię się Aniołowie Pańscy, przyimięcie dusze nasze, kiedy się z ciałem rozstawać będą, i postawcie je przed obliczem Boskim, niech nas w godzinę śmierci naszej przyimie Jezus naydobrotliwszy, który zgubioną owieczkę wziął na krwawe Ramiona swoje, i zanioś do Ojca Niebieskiego. Aniołowie Święci niech nas zaniosą na łono Abrahimowe, żebyśmy z Łazarzem wiecznego zażywali odpoczynku, Amen.

## M O D L I T W A I.

**W**Szechmogący Boże! Ojcze, Synu, i Duchu Święty, proszę cię pokornym sercem przez przyczynę Świętey Tekli, wy-



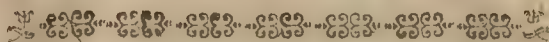
baw mnie od wszystkiego złego w godzinę śmierci moiej, iakoś Świętych Apostołów Piotra i Pawła z więzienia, i Teklę Pannę i Męczenniczkę od trzech okrutnych mąk wybawił, racz mi dadź szczęśliwą wieczność. Ty zaś, o Święta Teklo Patronko moja, przybądź mi w naywiększey potrzebie konania moiego, i uproś sercu moiemu, aby ostatnie odetchnienie jego było w naywiększym akcie i naygorętszym zapale Boskiej miłości. A gdy już język mój frętwieie, spraw Teklo Święta, abym sercem nabożnie mówił te słowa: Jezus, Marya, Jozef, Oycze Niebiełki w ręce twoie polecam Ducha mego, Synu Boski Chryście Jezu, w Rany twoie zamykam Duszę moję, Duchu Przenayświętszy, łasce twoiej polecam się. O Troyco Przenayświętsza! Tobie żyję, tobie umieram, i twoim bydź chcę teraz, i na wieki, Amen.

## MODLITWA II.

**W** Inszuję ci Święta Teklo tego honoru, żeś już osiągnęła Boga, Naywyższe Dobro twoie, i w nim masz wszystko szczęście wieczne. Wyśłużyłaś go sobie piękniemi cnotami, uczynkami i miłością Boga, do którego przyczyni się za mną służą twoim, a czego

niegodność moja wyżebrac u niego nie może, twoja skuteczna i Święta intercessya niech mi wyiedna. Prezentuy twoje cnoty, i proś go przez zasługi twoje i wszystkich Świętych, żeby się zmiłowałszy nad grzeszną duszą moją, zbawił ją, i pokazał Opatrzność nad wszystkimi niedostatkami memi, żeby był moim Pocieszycielem w smutkach, i wybawicielem od wszego złego, niech dzień dzisiejszy twojej chwale poświęcony, tak dla mnie będzie szczęśliwy, żebym przez ciebie wszystko otrzymał. Day to łaskawy, miłosierny i wszechmogący Boże, dla tej Świętey twojej, przez którą teraz ja ciebie czczę, i w Imię iey proszę, a otrzymawszy, będę cię z nią wielbił i chwalił na wieki, Amen.





## NOWENNA

DOSWIĘTEJ

TEKLI

PANNY. y MĘCZENNICZKI.

*Pierwszego Dnia Nowenny.*

## MODLITWA.

**O** Święta Teklo, któraś w Ikonii w Azyi, z Pogańskich Rodziców urodzona, lecz i w Pogaństwie jeszcze żywot czyisty i przykładny prowadziłaś, przez co zasłużyłaś sobie łaskę Boską, że przez Kazania Świętego Apostoła Pawła najpierwszą do Chrystusa nawrócona. Y lubo Pogańscy Rodzice twoi zakazowali ci chodzić do obcego i nieznanomego Pawła Świętego, dla słuchania jego nauki: Ty jednak przez okna z taką słuchałaś go kającego i nauczającego attencyą, żeś tak oświeconą została łaską Ducha Przenajświętszego, iż nad wszystkie świata tego pociechy, obrałaś sobie, Wiarę Chrześciańską. Uproś nam,

żebyśmy poprzestawszy starych złych nałógów naszych, szczerze się nawrócili do Boga, i iego przez cnoty Święte, i przykładowe życie znaleźć mogli, Amen.

## H Y M N.

Święta Teklo chciej to sprawić

U Jezusa twoiego,

By z ciśku mnie wybawić,

Y od grzechu wszelkiego

Raczył, przez wielką przyczynę

Święta Patronko twoję,

Teraz i w śmierci godzinę,

Przyimiy wzdychanie moje.

*Oycze nasz, Zdrowaś Marya, &c.*

*Chwała Ojcu &c.*

## M O D L I T W A.

**W**ielkich zasług pełna przed Bogiem Święta Teklo Panno i Męczenniczko Chrystusowa, któraś ieszcze w życiu będąc, wielom z Poganów te łaski ziednała, że nie tylko w kaleśtwach zupełne zdrowie, ale też i w błędach prawdziwe oświecenie odbierali, prosimy cię pokornym sercem, abys już w Niebie królując, to nam u Boga wymogła, żebyśmy nie tylko na ciele, od wszelkich cho-



rob uwolnieni byli; ale też i na Duszy od bezrozumnego zaślepienia wolni byli, a tak poznając tu Boga i iemu służąc, ażebyśmy się z nim w szczęśliwey wieczności cieszyć, i iego w wiekuistej Chwale oglądać mogli. Przez Chrystusa Pana naszego, Amen.

*Drugiego dnia Nowenny.*

### MODLITWA.

O Święta Panno Teklo! któraś wszystkie bogactwa twoje, coś miała od tak dostatnich Rodziców twoich, iako i zanego bardzo oblubienica twego, sprzedała, a temi pieniędzmi żywiłaś Świętego Apostoła w więzieniu, w którym zostawał przez trzy miesiące w Ikonii dla opowiadania Wiary Świętej, twoje zaś białogłowskie ozdoby i stroje dałaś stróżom, aby cię do więzienia Świętego wpuszczali, któregoś ty cieszyła, i od niego w Wierze Świętej informowana i ochrzczona została; Uproś nam u Boga, żeby serce nasze nie było tak przywiązane do rzeczy doczesnych, żebyśmy mieli utracić wieczne dobra, ale nam ziednay, abyśmy przez pobożne uczynki Chrześcijańskie, osobliwie miłosierdzie nad bliźnim, obietnic Chrystusowych godnemi się stać mogli, Amen.

## H Y M N.

**S**więta Panno łask skarbniço,  
 Żywey miłości wzorze,  
 Nauk Pawła uczeſtniço,  
 Darów Boſkich wyborze.  
 Przez twe u Boga zaſługi,  
 Ziednay miłość bliźniego,  
 Abym wypłacić mógł długi  
 Grzechów życia całego.

*Oycze nasz, Zdrowaś Marya &c.  
 Chwata Oycu &c.*

**W** Ognistych upałach zdesperowanych rato-  
 wałaś Tekło Święta, proszę lubo niegodny,  
 ratuy z nas każdego w szkodliwych pożarach,  
 broń od ognia gniewu Boſkiego, zagaś pa-  
 łąjące do złego namiętności, wesprzyj na-  
 ſtatek twoją interpozycją, ażebyśmy na pie-  
 kła gorącego nie przyszli upały, i w nich  
 przez całą nie gorzeli wieczność, Amen.

*Trzeciego dnia Nowenny.*

## M O D L I T W A.

**O** Święta Tekło! któraś odwróciła czyſte ser-  
 ce twoie od oblubieńca twego Tamirydy, a  
 Chryſtusowi zupełnieś ie darowała; tak da-

lece, że ani obietnicami wysokich honorów i  
godności, ani groźbami ciężkich mąk i kato-  
wni, nie dałaś się od Chrystusa oddalić. Uproś  
mi tę łaskę u Boga, żeby serce moje najsłi-  
czniejszego Jezusa Oblubieńca duszy moiej  
nadewszystko kochało, mając w nienawiści to  
wszystko, co nie jest godne kochania, i aby  
wszystkie nieporządne affekty w sercu moim  
były wyniszczone, a prawdziwa miłość Bo-  
ska w nim zapalona była, Amen.

## H Y M N.

**C**hrystusa Oblubienico,  
Tekło światem wzgardziłaś,  
Mężna w groźbach Męczennico,  
Rodziców opuściłaś.  
Sprawże we mnie serce czyste,  
Służyć Panu naszemu,  
Bym minął groźby wieczyste,  
Patronką bądź grzesznemu.  
*Oycze nasz, Zdrowaś Marya, &c.*  
*Chwała Ojcu &c.*

## MODLITWA.

**O** Święta Tekło! któraś wielom ślepym  
wzrok Świętą Modlitwą uprosiła, uproś nam  
ażebyśmy w każdych uczynkach naszych mie-

li wzgląd na Boga, i nie będąc zaślepionemi na rozumie, mieli zawsze na to pilne oko, co nam jest potrzebnego do zbawienia, a tym samym do szczęśliwey trafili wieczności. Am:

*Czwartego dnia Nowenny.*

### MODLITWA.

O Święta Teklo! któraś była tak stateczną w twoim przedsięwzięciu: że ani głodem, ani biciem od Matki twoiey, która cię nogami deptała, przez co śliczną urodę twoję wniwecz obróciła, ani też podchlebstwem oblubieńca twego od Wiary Świętey odwiezionas bydz nie mogła. Uproś mi u Boga cnotę trwałości, żebym w moich intencyach i dobrych przedsięwzięciach, którem tak wiele razy czynił (Boga więcej nie obrażać) trwał tak statecznie, żeby ani śmierć, ani życie, od tego mnie oddalić nie mogło, A.

H Y M N.

O Dziewico ulubiona

Bogu, przez różne męki,

Od Matki biciem dręczona,

Doznałaś Boskiej ręki.

Wesprzyj mnie twemi prośbami,

Bym w Wierze był stateczny,



A nie obrażał grzechami  
Boga, który jest wieczny.

*Oycze nasz, Zdrowaś Marya, Ec.  
Chwała Ojcu, Ec.*

### MODLITWA

W iakichkolwiek nieszczęśliwych przypadkach, smutnych i opuszczonych doświadczona Pocieszycielko Święta Tekło, któraś wielom, osobliwie w zgubach pociechę ziednała, do ciebie nasze prośby wnosimy, niech w zgubionych doczesnych rzeczach pociechę mamy, łaskę Pana Boga, którym nie raz utracili, z pociechą znajdziemy, i od zguby wieczney teraz, i w godzinę śmierci niech będziemy wolni, Amen.

*Piątego dnia Nowenny.*

### MODLITWA

O Święta Tekło! któraś od własnych Rodziców tyranom i katom oddana, którzy cię zaraz związawszy na stos ognisty wrzucili, chcąc cię żywo spalić, ale gdyś znak Krzyża Świętego uczyniła na stole dREW, w tym punkcie deszcz spadł z nieba, który on pożar zgasił, a ciebie od spalenia wybawił. Uproś

mi u Boga, żebym nigdy nie miał w nienawiści bliźnich moich. Wszelkie zaś krzyże i prześladowania, abym nieuleknionym sercem mężnie i ochotnie dla Boga znosił, przez co, abym sobie zaśluzył Boski ratunek otrzymać, i nagrodę wieczną w Niebie, Amen.

## H Y M N.

Święta Teklo w mękach, ogniach,  
Cierpliwości obrazie,  
W dręczeniu członków, katowniach,  
Nie podlegałaś ikazie.  
Uproś z oczu łzy obfite,  
Na chuci ugaszenie,  
Za cierpliwość by sowite  
Bóg dał w Niebie zbawienie.

*Oycze nasz, Zdrowaś Maryja &c.  
Chwała Ojcu, &c.*

## M O D Ł I T W A.

Boże niekończonego miłosierdzia, któryś za przyczyną Świętey Tekli Panny i Męczenniczki twoiej, Miasto Delisandy po tylekroć razy od wszelkiego nieszczęścia obronić raczył, prosimy ciebie sercem skruszonym i upokorzonym, abyś przez zasługi iey to miejsce od nieprzyjaciół widomych obro-

nić raczył, i w swej na zawsze konserwo-  
wał obronie, Amen.

*Szóstego dnia Nowenny.*

### M O P L I T W A.

O Święta Teklo! któraś do dołu lwów na  
pożarcie tym bestyom wrzucona, które się  
u nog twoich porzuciwszy, łasiły. Uproś mi  
u Boga, żebym moje złe skłonności, które  
mnie dzikim bestyom podobnym czynią, po-  
rzuciwszy: Ciebie, o prawdziwa Jęgo Chry-  
stusowa, w cnotach Świętych naśladować, i  
nieprzyjaciół moich zwyciężywszy, pokazać  
to mógł, że Bóg zawsze jest obrońcą mo-  
im, Amen.

### H Y M N.

Serafinką cię uznali

Tyrani, więc lwom daia

Ciało na żer: gdy patrzali,

Aż opacznie doznają.

Lwy się łaszac z wstydem idą,

Módl się za mną do Boga

Święta Panno, niech z ohydą

Ustąpi piekła trwoga.

*Oycze nasz, Zdrowaś Marya &c.*

*Chwała Oycu &c.*

## M O D L I T W A.

O Święta Tekło! któraś się pokazała osobliwszą Patronką w pospolitey na bydło zarazie, kiedyś na wesołym polu wyprowadziła źródło, z którego płynącą wodą, nie tylko bydło domowe, ale też wszelkiego rodzaju zwierzęta, uzdrowione zostawały: weyźrzyi Święta Panno i Meczenniczko Chrystusowa na Polskie Królestwo, i pobliskie Państwa od wielu lat za grzechy nasze tą plagą nawiedzone, aby w dobytkach i domowych inwentarzach od tey szkody, i zarazy uwolnione i pocięszone były. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, Amen.

*Siodmego dnia Nowenny.*

## M O D L I T W A.

O Święta Tekło! któraś w okrutną kalużę wrzucona była, gdzie same węże i żmieie, i insze znaydowały się iadowite gadziny, i przez dziewięć dni i nocy tam zostając żadna ci z nich szkodzić nie mogła. Uproś mi u Boga, abym był wolny od szkalujących języków, sam będąc ostrożnym, żebym nikomu językiem moim nie szkodził, zgorszenia żadnego z siebie nie dając, Amen.



## H Y M N.

**L**wy cię Panno adorując,  
 Jadowite, iż nie szkodzą  
 Węże, gadziny, szanując,  
 Przez dziewięć dni nic nie szkodzą.  
 Przyczyn się do zbawcy twego,  
 Niech mi ięzyk nie szkodzi,  
 Szkalowanie człeka złego,  
 Które na sławę godzi.

*Oycze nasz, Zdrowaś Marya &c.  
 Chwata Oycu &c.*

## M O D L I T W A

**O** Święta Teklo! któraś się pokazała osobliwszą Patronką stanu Małżeńskiego, kiedyś poróżnione serca małżeńskie Świętą twoją interceśsą ziednoczyła, prosimy cię, abys, ile w terażniejszym nieszczęśliwym czasie, w stanie Małżeńskim pokoy, i zgodę uprosić u Boga raczyła, Amen.

*Osmego dnia Nowenny.*

**O** Święta Teklo! któraś dla wyznania Wiary Świętey przywiązana do dwóch dzikich wołów, które gdy cheieli puścić z tobą w puste miejsca na okrutne skały, dla rozszarpania ciebie, tyś Boską mocą przez Aniołów Świętych od tey męki uwolniona, i na wyz

soką górę w Seleucyi w Azyi przeniesiona  
została, i tam z pobożną Tryfemą, aż do roku  
dziewięćdziesiątego wieku swego wiernie Bogu  
służyła. Uproś też i mnie, żeby w każdym u-  
trapieniu moim Bóg i Anioł Stróż byli mi ra-  
tunkiem, i pociechą, żebym życiem i zdro-  
wem moim służąc Bogu i bliźniemu, według  
Duszy i ciała pożyteczny był, Amen.

H Y M N.

**Z** Dzikich wołów tryumfuiesz  
Za Anielską obroną,  
Dziewięćdziesiąt lat wiekuiesz,  
W górach, Bóg ci z obroną  
W Seleucyi dał mieszkanie,  
Bądź tarczą sługom twoim,  
Proś: zmiłuj się, strzeż ich Panie,  
Przy poratunku moim.

*Oycze nasz, Zdrowaś Marya &c.  
Chwała Ojcu &c.*

**L**itości i miłosierdzia pełna, Tekło Święta,  
która w uboſtwie ſieroty ratowałaś i ratujesz,  
weyźrzy na prośby do ciebie ſię uciekających  
z uſnością i nabożeństwem, a od Boga Nay-  
wyższego dodaway wszelkiego dobrego, i racz  
twemi świętymi wspomagać zaſługami w ka-  
żdey potrzebie, iak co do ciała tak i duszy. A.

*Dziewiątego dnia Nowenny.*

**O** Święta Teklo ! któraś od Chrystusa Oblubieńca twego często nawiedzana, i od Przenajświętszey Matki iego Maryi, ( na ten czas jeszcze żyjącej ) mile cieszona bywała. Naostatkiem w podeszłym wieku swoim, jako jedna z mądrych Panien, do Niebieskiego wesela przyięta, i od Chrystusa nayukochańszego Oblubieńca twoiego do chwały wieczney wprowadzona, i bardzo blisko Tronu Troycy Przenajświętszey posadzona zostałas, oraz od teyże potroyną ukoronowana koroną, jako Panna, Męczenniczka i nauczycielka, nadana tym przywilejem i wolnością, żeby we wszystkich inż zdesperowanych potrzebach, naypewniejszą byłas wszystkim Patronką. Uprośże mi tedy u Boga tę łaskę NN. i swego czasu szczęśliwą śmierć, żebym z tobą społecznie Boga mego chwalić mógł na wieki, o co cię serdecznie proszę, Amen.

H Y M N.

**B**óg, Marya, ciesz się ciebie,  
 Ześ im wiernie służyła,  
 Troyca Święta blisko siebie  
 Miejsce ci wyznaczyła,

Teklo

Tekło Święta modły wnoszę,  
Abym Boga współecznie  
Z tobą chwalił, niech ma, proszę,  
Dusza nie zginie wiecznie.

*Oycze nasz, Zdrowaś Marya Etc.  
Chwała Ojcu, Etc.*

## M O D L I T W A.

**B**oże zastępów, któryś twoją wielką pomocą dał wielkie w tak okrutnych mękach zwycięstwo Świętey Tekli Pannie i Męczenniczce twoiey otrzymać, racz nas wysłuchać, i zmiłuy się nad nami, o co cię pokornie prosimy, ażebyśmy przez przyczynę tey wielkiej Męczenniczki twoiey, w wszelkich prześladowaniach i naziędach widomych nieprzyjaciół naszych, chwalebne otrzymać mogli zwycięstwo, i ciebie nieustannie chwalić, żeś iest, i bydź nie przestaniesz na większą chwałę twoję, i na pociechę całego świata Chrześciańskiego cudownym i łaskawym w Świętey Tekli Pannie i Męczenniczce twoiey, a naszej nayosobliwszey przed tobą Patronce, na wieki wieków, Amen.

## POLECENIE NOWENNT.


**T**ekło Święta cna Dziewico,  
Pierwsza z Panien Męczennico,



Tęć Nowennę ofiaruję,  
 Wiecznym śługą zapisuję.  
 Przyymij moję intencją,  
 A weź w swoję protekcyą  
 Mnie, broń od ucisków wielkich,  
 Także nieprzyacioł wszelkich.  
 W życiu, przy śmierci, obrony  
 Doday Patronko z twej strony,  
 Uproś mi z grzechów powstanie,  
 Z Bogiem wieczne królowanie,

### MODLITWA

*Do Pana Jezusa Ukrzyżowanego.*


 JEZU! Najśłodszy Zbawicielu mój, upadam na twarz moję przed tobą, pokłon mój oddaę tobie, i tyśiąc millionów razy tobie dziękuję, ciebie wielbie i chwałę, żeś krwią twoją Przenayświętszą ziemię polawszy, odkupiłeś świat i grzeszną duszę moję zbawił; za którą dobroć tu, i na każdym mieyscu bądź pochwalony i uwielbiony, teraz i na wieki wieków, Amen.

*Oycze nasz, Zdrowaś Marya, Etc.  
 Wierzę w Boga, Etc.*



PIESN NOWA  
KU CZCI S. TEKLI PANNY y MECZ:

**W** Każdey trwodze, smutni srodze niech  
się udaia

Do Cudowney, niewymowney, niech uciekaia  
Tekli, do Wiary Pańskiej,  
Panny pierwszej z Pogańskiey  
Nawróconey, oświeconey,  
Pawła Kazaniem.

A gdy wzięty Paweł Święty, od spraw dusz  
drogich,

Do więzienia dla zemśczenia, od Pogan  
srogich.

Tekla córka Duchowna,  
W swojej cnocie gruntowna,  
Szat sprzedaniem, szań ziednaniem,  
Wieżnia nawiedza.

Wszystkie sprzęty, dyamenty, perły i złoto,  
Daję chciwym, by był żywym więzieniem, o! cnoto.

Oyca, Matki nie ſucha,

Bogu nadstawia ucha,

Ojca duszy, co w katuszy

Strapion ; ratuie.

Bałwochwalna rada walna, czart na ohydę  
Sił natęża, stręczy męża wziąć Tamirydę,  
Straszą, grożą, strofuia,  
Mak wiele wynayduia,  
A Dziewica, iako lwica  
Nieustraszona.

Idzie śmieie, cierpieć wiele chcąc dla Je-  
zusa,

Zadnym kształtem, ani gwałtem, szkodzi  
pokusa,

Znakiem Świętego Krzyża,

Hardość Pogan poniża,

Znaczne Pany, ich Kapłany,

Mężnie zwycięża.

Ognia słosy, dżdzyfte rosy, ściągając z Nieba,

Ich pożary, mocą wiary, gasi iak trzeba.

.. Zadney ogień nie czyni

Skazy, Świętey Bogini,

.. Chociaż błędzą, gdy źle sądzą

O tym Paganie.

W doł rzucaia, Pannę daia lwom na pożarcie,

Y tam zgodnie zwierz łagodnie, przy Bo-  
skiey warcie,

Służy, i wdzięcznie mruga,

Znak daie, że jest sługa.

Y tak Święta nie nietknięta,

Wyszła z padolu.

Tych mozołów nie dość, wołów dzikich spędzają,

Z niemi Teklę, wiążą wściekle, u nog pętają.

Pędzą na roztargnienie,

Lecz w tym Boskie zrządzenie,

Sle Anioły, aby woły

Stały iak wryte.

Po tej scenie, na zginienie prowadzą inne,

Zli tyrani, iako łani członki niewinne.

Mówiąc: idźże precz córo,

Na okropne iezioro,

Jaszczurkami i węzami,

Zbyt zagęszczone.

O! Cud wielki, że gad wszelki ginie, ucieka

Przed Osobą, iey ozdobą Boska opieka,

Tak swych wiernych przestrzega,

Niech w niey każdy polega,

Nie utonie, gdy na łonie,

Swym go piaszcze.

Odtąd śliczna płeć Dziewiczna, Świętą uznana,

Z łaski Pańskiej, od tyrańskiej ręki wyrwana.

Bóg mak wszelkich ukraca,

Tekla Pogan nawraca,

Lud błędliwy, widząc dziwy,

Zróżdła Chrztu pragnie.

Niezliczone w swej Ikonie płynie Cudami,

Cnot wyborem i kandorem, Wiary aktami.

Y bliźniego miłością,  
 Górnie i czystością,  
 Nad Pannami, z Aniołami,  
 W równym szacunku,  
 Po tey wojnie, żyć spokojnie duch pro-  
 ponuie,  
 Z Męczennicy, Pustelnicy Bóg pretendeie,  
 Na Seleneyi górę,  
 Przenosi iako córę,  
 Ulubioną, ozdobioną  
 Laurem Męczeństwa.  
 Życie, mowę, na osnowę Bogu poświęca,  
 Służy wiernie, czart misternie zdrady na-  
 kręca.  
 Złość świata, ciała, czarta,  
 Tekli potęgą starta,  
 Jey młodzieniec, oblubieniec,  
 Jezus nąymilszy.  
 Z nim się bawi, dzień noc trawi, Boga wy-  
 sławia,  
 Z Aniołami, Ministrami, często rozmawia.  
 Bóg sam na tey puſtyni,  
 Pannie wizyty czyni,  
 Cnoty szczepi, siły krzepi,  
 Starość odmładza.  
 A przeżywszy, wiek spędziwszy, dziewięć-  
 dziesiąty,  
 Z świata styru do Empiru, w Niebieskie kąty



Spiesz y Tekla na gody,  
Nie ma i ąca przeszkody,  
Anioł chwyta, Jezus wita,  
Jak córkę swoję.

Z nowey chwały, Olimp cały brzmi, try-  
umfuie,

Troyca Święta, niepoięta, Teklę przyimuie,  
Daie Niebo dziedzictwem,  
Wyśłużoue Dziewictwem.

Za Męczeństwo, trwałe męstwo,  
Łączy z Świętemi.

Wszystkie dary, za Akt wiary i cne zaślugi,  
Jezusowa, Judyth nowa, ma iakby długi.  
Odbiera Przywileie,

Ze kto miałby nadzieie  
W iey przyczynie, ten nie zginie;  
W żadnym nieszczęściu.

Więc gdyś świata z kandydatu Boga i Pana,  
Protektorką, Gubernorką promulgowana,

Wszyscy się w kaźdey rzeczy,  
Garniemy do twoiey pieczy.

Z twe y przyczyny nasze winy,  
Naprzód deportuy.

Po zniesieniu i zniszczeniu zbrodni i złości,  
Tu mizernych ratuy wiernych Teklo z mi-  
łości,

Uproś zdrowie, i wiek złoty,  
Y w święte wprawiay cnoty.

Grzesznych nędzy, iak nayprędzey,  
Zabiegay Teklo.

Tyś wdów, dziątek, co bez matek, Matką  
Iaskawą.

Tyś strapionych, przygnębionych Patronką  
żwawą.

Wszyscy się zaszczycają,  
Co twe Imię w czci mają.  
Ze bez zwłoki złe wyroki,

Przebłagać umiesz.

Teklo Święta, bądźże zdięta politowaniem  
Y nademną, duszę ciemną, za twym staraniem,

Oświeć Boskim promieniem,  
By pod swym czart zaćmieniem,  
Chęci moiej w chwale twoiej,

Odtąd nie szkodzi.

Składam pienie na uczczenie twego Imienia,  
Sługę twego, schylonego iuż do zginienia,

Z uwikłania, z złey doli,

Y co po śmierci boli,

Od przypadku, niedostatku,

Wybaw o! Teklo.


Spiesz przy zgonie ku obronie, by czart zło-  
śliwy,

W chwili oney, nateżoney swoiej cięciwy  
Nie mógł zażyć na duszę,

Day lekko skonać, w skrusze,

Niech przez ciebie będę w Niebie,

O! Cudna Teklo.



## P I E S N II.

O SWIĘTEY TEKLI PANNIE Y MĘCZ:

*Na tę Notę, iak: Bądź Pozdrowiona &c.*

**N**Aydroższa Perło Tekło Ikonii,  
Z Oyców Poganów zrodzona w Azyi,  
W lat ośmnaście Bogu poślubiona,  
Swiatu wślawiona.  
Nauka Pawła ciebie utwierdziła  
W Wierze, tyś go zaś w więzieniu żywiła,  
Pogaństwem gardząc, uznałaś szczęśliwie  
Boga prawdziwie.

Na męki, mordy, nic nie uważając,  
Oyców, tyranów, o świat nic niedbając,  
Oblubienico wiernaś Chrystusowi,  
Zbawicielowi.

Tyś zawsze Krzyżem mężnie woiowała,  
Na stosie ognia bez ikazyś została,  
Wiele Poganów w Atenach przyznali,  
Ze Bóg sług chwali.

Chwali i wielbi w Niebie, i Kościele,  
Czyni Patronką, świat przyznaje wiele,  
W godzinę śmierci Tekli przyznawaia,  
Ze tarczę maia.

Dzikie zwierzęta, lwy, także i woły,  
Zyciu nieszkodząc, z węzami pospoły

Tekli cześć dają, przez dziewięć dni cudnie,  
A nie obłudnie.

Do Seleucyi z Aten przeniesiona,  
Zyłaś na górze Bogu uniżona,  
Tam cię Pogaństwo znało Prorokinią,  
Wiary Mistrzynią.

Marya Panna Matka Boga Syna,  
Gdy żyła w ten czas, tys córka iedyna  
Jey ulubiona, Sekretarka była,  
Liftyć zwierzyła.

Lat dziewięćdziesiąt życia dokonawszy,  
Z Bogiem, Maryą, w Niebie królowawszy,  
Wławi cię zawsze z twych zasług przyczyny,  
Nam Bóg Jedyny.

Skarb drogi Cudów upadł Bisurmanom,  
Zaś z Anielskich rąk dostał się Hiszpanom,  
Tekło, Patronką byłaś tamtym wcale,  
Y tym bez ale.

Doznają twych łask już umierający,  
W Taronii Piotr czwarty szydzący,  
Trącony palną zostaie bez dusze,  
Kościoł w otusze.

Ognie, pioruny, lub dzikie bestye,  
Twym sługom szkodzić nie mogą furye  
Piekielne, kim się Tekło opiekujesz,  
Niebo gotujesz.

Słepi, kulawi, zdrowemi zostają,  
Zdesperowani życie odbierają,

Grzesznik przyznaie, że bronisz od kary,  
Ześ cudem Wiary.

Nędzni, strapieni, także obłączeni  
Od nieprzyjaciół, lub głodem zmorzeni,  
Znałą opiekę, hańbę zaś źli wściekli,  
Na honor Tekli.

Ty Miała bronisz od nieprzyjaciela,  
Królestw, Prowincyi, w świecie świadkiem  
Tekli kto honor szczerze promowuje, (wiele,  
Nic nie szkodzi.

Lestrygonia, Solena do tego,  
Y z Seleucyą, tyś obroną jego,  
Jako doznały twą się łaską szczytą,  
Gdy Cuda liczą.

Staynie, folwarki powietrzem zrażone,  
Z wszelkim dobytkiem razem upadnione,  
Z twoiego źródła lekarstwa dochodzą,  
Kiedy w nim brodzą.

Bogaci, sprośni i zakamieniali,  
W grzechach, niecnotach, także w złym zu-  
chwali,

Twierdzą, iak jednasz przywilej u Boga,  
Gdy śmierci trwoga.

Bóg, Cuda świata przez cię przeznaczając,  
Hiszpani iawnie, Austrya doznając,  
Za Patronkę cię swą iak wszędzie głosi,  
Y Polska prosi.



Stolica Kraków, gdy Cudów doznaie,  
 Od nieprzyjaciół bronię Polskie kraie,  
 Broń Katolików Tekło od niewiernych,  
     Z twych łask niezmiernych.  
 Ziednay Patronko nam z grzechów powstanie,  
 W godzinę śmierci łaski pozyskanie,  
 Ratuy w upadku, Boga niech chwalimy,  
     Z tobą wielbimy, Amen.

## P I E S N III.

*Na tę Notę, iak: Witay Pani.*

**W**itay Święta, z obcych wzięta krajów  
 obroną,

Polskiey także któraś nie raz była załoną,

Choć dzikiego Narodu,

Od ognia, toni, głodu,

Tam broniłaś, tu przybyłaś,

Bydź bez zawodu.

Świat przyznaie, że te kraie, Święci bronili

Patronowie, któż opowie, w iak ciężkiew

By Wiara nie zginęła, (chwili,

Y tyś rękę zciagnęła:

Gdyś Osobą z swą ozdobą,

Bronić stanęła.

Którzy ciebie, Panno w Niebie, Świętą uznali,

W nowym związku, obowiązk, serce swe dali.

A przy Świętey zdobyczy,  
Tyle Cudów się liczy.  
Na obronę nam Koronę,  
Niebo dziedziczy.

Niech się szczyci tu Podlaskie już Woiewództwo,

Wielbiąc ciebie, któraś w Niebie za Cudów  
mnóstwo,

Naypierwszą Męczennicą,  
Boską Oblubienicą,

Niechay Ludy bez obłudy

Hołd ci oddaia.

Niech się srożą, niechay grożą zawzięte kraie,  
Ogniem, wojną, nam spokojną otuchę daie

Tekla, wszak ta zapala,

Ktòre dla niey gorzały,

Przytłumiła, zawstydziła

Lud zły, zuchwały.

Co zażarte, nieutarte lwy z nią wkoraczyły?

Czy ją mściwe, zaiadliwe żmiię kąsały?

Choćbyśmy w takiej toni

Byli, ta nas obroni,

Y w szkodliwszych, zarażliwszych

Nieszczęściach schroni.

Dzkie woły, aby w poły Świętą targały,

Choć palono, niewolono, puciekały.

Tym samym nam znać dali,

Byśmy nie zaniedbali,

Lecz w tym razie i zarazie ,  
Do niey wołali.  
W paroxyzmach i truciznach , szukać nie  
trzeba  
Inney rady , bo w nich zdrady ; co ta to z  
Nieba.  
Ze co Tekli wzywają ,  
Oczywistych doznają  
Łask pomocy , gdy z niemocy ,  
Cudem powstaiają.  
Y uboſtvo , choć go mnoſtvo , tu ma dla  
siebie ,  
Poratunek i ſzafunek , w kaſzdey potrzebie ,  
Choć w oſtatniey rozpaczy ,  
Ta wszystko przeinaczy ,  
Gdy wołania i wzdychania ,  
Nasze obaczy .  
Więc witaiać , i wołaiac ſerca ſkładamy ,  
Przyimiy chęci , niech z pamięci , nie wypa-  
damy ,  
Gdy nam zamknąć powieki  
Przyidzie , nie puść z opieki  
Tekło w Niebie , prosiem ciebie ,  
Broń nas na wieki , Amen.

---

## P I E S N IV.

O SWIĘTEY TEKLI PANNIE y MĘCZ.

*Z życia iey napisana. Na tę notę, iak do  
Świętego Tadeusza: Kto chce na świecie.*

**B**Oże, któryś jest w sobie niepoięty,  
Przez ciebie słyńie w cudach każdy Święty,  
Aby twych darów grzeszni nie dociekli,  
Pomocy Świętey udzieliłeś Tekli.  
Twoja to Panie Wszemmocność, nie czyia,  
Ze ią z Poganów rodząc Ikonia,  
Duchem przez Pawła Świętego natchniona,  
Została w Wierze od niego ochrzcżona.  
W ośmnaſtu leciech, gdy widzą Rodzice,  
Już w Chrzeſcijańſtwie będącą Dziewicę,  
Co mogli, to te czynili sposoby,  
By pozbawili z Duszy iey ozdoby.  
Lecz gdy daremna praca ich w tym była,  
Złość choć Rodziców mocna przyſtąpiła;  
Oddaia Pannę na sąd do Tyrana,  
A ta na ogień od niego ſkazana.  
Wychodzi na plac Panna uzbroiona  
Wiarą i łaską Bożą napełniona,  
Zegnaiąc ſiebie Krzyżem ſtos ogniſty,  
Zsyła Bóg na ten pożar deszcz rzęſiſty.

Zalewa ogień, lecz ogień z tej miary,  
Wznieca w Poganach chęć do Świętej  
Wiary.

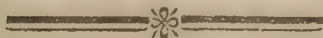
Uwalnia Pawła Świętego z więzienia,  
Cud nad cudami wszystkim do wierzenia.  
Po uwolnieniu gdy był oddalony,  
Szukać swojego Mistrza w cudze strony  
Pośpiesza Święta, gdy w Ateny wchodzi,  
Tyfiąc się męczeństw iey w tym kraju rodzi.  
Za świętą, którą czyniła naukę;  
Naycięższą tyrana swą tam wywarł sztukę;  
Bo nawrócenie Pogan z Boga wsparcia,  
Broniło od lwich impetów pożarcia.  
Wtracona Panna nie znająca winy,  
Wieziore, które obfite w gadziny,  
Tam przez dni dziewięć została nie tknięta,  
Bo ją broniła twa Opatrzność Święta.  
Widząc te cuda złość tyrańska wściekła  
Tak oczywiste, tego nie dociekła,  
Ze iey nie będą szkodzić dzikie woły,  
Co ciało miały rozzerwać na póły.  
Puszczają tedy Świętą łannę wolno,  
Ta chcąc w szukaniu Mistrza zdać się zdolną.  
W swym przedsięwzięciu, iego wynayduie,  
Ten w swój kraj własny iść iey rozkazuje:  
Aby stało się tam Boga uznanie,  
Przez Świętej Panny ust opowiadanie,

Za



Za tę zaś Wiarę żywą, co w niej rośła,  
Ręka Anielska na górę ją wniosła.  
Do dziewięćdziesiąt lat tam Święta żyła,  
Bogu pobożnie i wiernie służyła.  
Nie mając nigdy w pobożności miary,  
Pełniła Bogu powinne ofiary.  
Tych czasów jeszcze Matka Boska w życiu  
Była, a Tekla przy czystym przybyciu,  
Nayświętszą Matkę Boską nawiedzała,  
Y na usługę przez długi czas trwała.  
Tę Świętą Pannę i sami Poganie  
Czcili, i takie było u nich zdanie,  
Ze ich Bożyszców wziętość się przyćmiła,  
Za to, że Panna czystość poświęciła.  
A gdy już Święta wieku dokonała,  
A Poganom się Azya dostała,  
Skarb przez Aniołów ciała przeniesiony  
Do Hiszpanii Miasta Tarakony.  
Arcybiskupstwo na cześć, honor, chwałę,  
Tam fundowane Świętey, i wspaniałe,  
Toż opatrzywszy w znaczne dóbr dochody,  
Wydała zaraz cudów swych dowody.  
Bo gdy Piotr czwarty, a Król Tarakonu  
Do Duchownego wziął się wdzierać plonu,  
Ty Święta Panno palmaś go zgromiła,  
A życie iemu moc Boska skrociła.  
Pioruny, ogień, twą łaską ustają,  
Dzikię bestyę impetu nie mają.

Na ludzi z twoiey pomocy dar drogi,  
Kto ciebie wzywa nie bywa ubogi.  
Tyś ieś w przypadkach wielkich zosłaiącym  
Obroną, i w złych nałogach będącym.  
Jednym przed Bogiem grzesznych pojedna-  
niem,  
Słapi wzrok mają za twoim staraniem.  
Ciebie wzywają wszystkie świata ziemie,  
Z ciebie odbiera ludzkie całe plemie  
Od Boga łaskę, i gdzie tylko Bractwo  
Twe wprowadzone, tam duszy bogactwo.  
Kiedy spragnieni w duchu pacyenci,  
Pożytkali cię w ten tu kray Klienci.  
Stanełś Panno w Krześlińskim Kościele,  
Świadcząc każdemu, i wszystkim łask wiele.  
Odbierze Panno, co wyraża serce  
Spragnione; spraw, by dusza w poniewierce  
Na wieki moja u czarta nie była,  
Wszakżeś przyczyną twą tylu zbawiła.  
Chciey bydz od ognia dla wszystkich zaślona,  
Od nieprzyjaciół i pogan obroną.  
A gdy przy śmierci będzie na nas trwoga,  
Przybądź w tym razie, i przeiednay Bo-  
ga, Amen.





# ODPUSTY

*Należące do tegoż Bractwa.*

I. **W**Yspowiadawszy się, i Nayświętszy Sakrament przyjąwszy, gdy się kto wpisuje w to Bractwo, dostępuje Odpustu zupełnego, to jest wszystkich grzechów swoich, co do winy i kary odpuszczenia.

II. Takowegoż Odpustu dostępują Bracia i Siostry tej Konfraternii, spowiadając się i do stołu Pańskiego przystępując w Niedzielę po Uroczystości Świętej Tekli, dnia dwudziestego trzeciego Września przypadającą, modląc się za zgodę Panów Chrześcijańskich, za wykorzenie herezy, i za podwyższenie Kościoła Katolickiego.

III. Ciż Bracia i Siostry w godzinę śmierci, przy prawdziwym wyznaniu grzechów swoich, i przyjęciu Nayświętszego Sakramentu, a jeżeliby dla niesposobności w przybyciu Kapłana, lub przez ciężką słabość swoją, takowej Sakramentalney Spowiedzi uczynić nie mogli, tedy z prawdziwą skruchą usty, albo przynajmniej sercem Nayświętszego Imienia Jezusowego wzywając: Odpustu zupełnego dostępują.

IV. Siedm lat i dni czterdzieści dostępują Odfuſtu, którzy cztery razy na rok ſpo-  
wiadaia ſię, i Nayſwiętſzy Sakrament przy-  
muia, to ieſt: w dzień Uroczyſtoſci Wszy-  
ſtkich Świętych, w dzień S. Szczepana pier-  
wſzego Męczennika, w dzień drugi Wielko-  
nocny, i w dzień Świętych Apoſtół Pio-  
tra i Pawła.

V. Szęſćdzieſiąt dni Odfuſtu maia za ka-  
żdym razem, którzy kiedykolwiek i iakiekol-  
wiek Nabożeńſtwo przed Obrazem Świętey  
Tekli odprawia, albo którzy na Mſzach SS.  
na Proceſſyach, i na inſzych obrządkach Ko-  
ſcielnych w Koſciele OO. Bernardynów w Krze-  
ſlinie bywiaia.

VI. Tyleż dni Odfuſtu doſtępuia, którzy  
o pomnożenie czci tey Świętey ſtaraia ſię,  
albo ubogich do domów ſwoich przyimuia,  
albo pokoy, zgodę i iednoſć między nieprzy-  
iaciołami i poróżnionemi oſobami uczynić ſta-  
raia ſię, albo którzy na pogrzebach Braci i  
Sioſtr, iako i inſzych oſób bywiaia, albo gdy  
Kapłan do chorego z Panem Jezusem idzie,  
Nayſwiętſzemu aſſyſtuia Sakramentowi, albo  
gdy ſą zabawni, że iſć za Kapłanem do cho-  
rego nie mogą, ieden Pacierz i Zdrowaſ Ma-  
rya zmówia, albo którzy za dusze zmarłych  
Braci i Sioſtr z tego Braſtwa pięć Pacierzy i

pięć Zdrowaś Marya zmówią, albo nieumiejących Przykazań Boskich, i tych środków, które do zbawienia są potrzebne, nauczą, albo którzy jakiekolwiek insze uczynki pobożne i miłosierne czynią. Te wszystkie odpusty душom w czyscu zostaiącym przytossowane, bydź mogą.

VII. Na Nowennę do Świętej Tekli obrać sobie każdy Brat i Siostra czas może, według upodobania i sposobności do odprawienia, spowiadając się i kommuniując, zaczynając lub kończąc tę Nowennę.

VIII. Przed Ołtarzem uprzywileiowanym Świętej Tekli wiecznemi czasy w Kościele Oyców Bernardynów Křześlińskich wszyscy Kapłani, bądź świeccy, bądź Zakonni, każdego dnia odprawiający Mszę S. za dusze zmarłych Braci i Sióstr Bractwa Świętej Tekli, za każdą Mszę Świętą wybawiają duszę z czysca.

O Święta Panno,  
Przyczyń się za mną,  
Abym ja ciebie  
Mógł oglądać w Niebie.

Kartka wpisania się, po śmierci oddać się ma do Oycy Promotora Bractwa, ażeby w Księgę osobną umarłych Braci i Sióstr wpisać, i tę duszę powinniemi przed Obrazem Świętej Tekli z Bracią i Siostrami tej Konfraternii ratować raczył modłami; wyrażając miłość i dzień zeyścia.



---

## MODLITWY PORANNE

*Stawmy się przed obecnością Bożą.*

**O** Boże niekończoney chwały, który zawsze i wszędzie zostaiesz, wierzę mocno, żeś tu jest obecny, patrzysz na mnie, i na wszystkie sprawy moje wewnętrzne i powierzchowne, gdyż tobie nic tajemnego być nie może, ciebie chwale, ciebie miłuję z całej myśli moiej, i ze wszystkich sił moich.

*Podziękujemy P. Bogu za odebrane Dobrodziejstwa.*

**D**ziękuję, nayszczodrobliwszy Panie, za tak wielkie dobrodziejstwa od twoiej wielmożney dobroci odebrane, osobliwie zaś za to, żeś mnie stworzył, żeś mię naydroższą kwią Syna twego odkupił, za to, żeś mię Chrtem Świętym odrodził, od wielu złego uwolnił, a mianowicie nakoniec za to niepojęte dobrodziejstwo, żeś mię w liczbie wybranych twoich tak do łaski, iako i do chwały (co ja sobie pokornie perswaduję) przeznaczył. Amen.

*Ofiarujemy siebie i sprawy swoje  
Panu Bogu.*

**P**Anie Boże mój, ofiaruję tobie, cokolwiek tylko mego jest, albo raczey cokolwiek od ciebie (twoje albowiem wszystko) mam, albo mieć mogę. Ofiaruję tobie cokolwiek dziś, jutro i przez całe życie moje myśleć, mówić, czynić i cierpieć mam. Ofiaruję duszę i ciało moje, ze wszystkimi zmysłami i zdolnościami memi, na czas i całą wieczność.

*Prośmy P. Boga, aby nam z iak największym pożytkiem dzień dzisiejszy przeszedł.*

**B**Oże nieskończoney dobroci, prosimy cię, abyśmy ten dzień dzisiejszy za łaską twoją tak przepędzili, żeby gdy przyjdzie noc ostatnia przy śmierci, nie za wielkość występków naszych wstydziliśmy się, albo trapili, lecz za cnoty i dobre uczynki, ciebie najwyższe dobro nasze chwalili, wielbili i błogosławili.

*Czyńmy mocne postanowienie więcej  
Pana Boga nie obrażać.*

**D**La tey przyczyny postanawiam mocno, ciebie Boga moiego żadnym grzechem, a osobliwie temi, w które codziennie wpadam, dnia dzisieyszego i nigdy nie obrażać, ale to wszystko czynić, co się tobie naywięcej podoba.

*Prośmy P. Boga o pomoc.*

**W**iesz dobrze, o Boże mój! że nic nie mogę z siebie dobrego uczynić, tylko grzeszyć: wiesz dobrze, o Panie mój! że potrzebuję łaski twoiey Świętey, abym dnia dzisieyszego nie obraził Majestatu twoiego, dla tego gorąco o tę łaskę proszę, abym się strzegł grzechów wszelakich, a ćwiczył się w cnotach Chrześcijańskich; Do czego dopomóż mi, o Przenajświętsza Bogarodzico Marya! Aniele Stróżu, Patronowie moi, i wszyscy Święci, których pokornie wzywając, proszę o błogosławieństwo na dzień dzisieyszy, i o skuteczną za mną grzesznym do Pana Boga przyczynę; Proszę oraz o opiekę, i błogosławieństwo Kościołowi Świętemu Katolickie-

mu, i wszystkiemu Duchowieństwu, i Oyczy-  
 żnie naszej strapioney. Proszę o opiekę i  
 błogosławieństwo miejscu tuteyszemu, aby  
 było zachowane od zarazy morowego powie-  
 trza, głodu, wojny i ognia; proszę o bło-  
 gosławieństwo domom i mieszkaniom naszym,  
 Rodzicom, dziatkom, Panom naszym, Pa-  
 niom, Czeladce, przyaciołom, nieprzyacio-  
 łom naszym, sąsiadom i Dobrodzieiom: Pro-  
 szę o pociechę wszystkim w poimaniu, w wię-  
 zieniu, strapieniach, w chorobie będącym, a  
 osobliwie proszę o miłosierdzie nad duszami  
 w mękach czyscowych zatrzymanemi.

*Ofiarujemy się Przenajświętszey*  
*PANNIE.*

**O** Przenajświętsza Panno MARYA, Obro-  
 nicielko i Dobrodzieyko moja; biorę cię dnia  
 dzisiejszego za Panią, za Matkę i Opiekun-  
 kę moję, zlecam ci ciało moje, duszę, ży-  
 cie moje, śmierć moję, i wieczność moję.  
 Proszę, abyś mnie niegodnego za służę przy-  
 jąć raczyła, i to mi sprawiła, abym wier-  
 nym kochanego Syna twego sługą został.

*Pozdrowienie Anielskie, gdy rano, w  
południe, i w wieczor dzwonią.*

**A** Nioł Pański zwiastował Pannie Maryi,  
i poczęła z Ducha Świętego.

*Zdrowaś Marya, Ęc.*

Oto ja służebnica Pańska, niech mi się  
stanie według słowa twego.

*Zdrowaś Marya. Ęc.*

A Słowo stało się ciałem, i mieszkało  
między nami, Amen.

*Zdrowaś Marya, Ęc.*

# L I T A N I A

## O Ż M I E N I U

### P A N A J E Z U S O W Y M.

*Mówiącym nabożnie tę Litanią, trzysta dni  
Odpustu Stolica Apostolska pozwoliła.*

**K**irye eleyson, Chryste eleyson.  
Kirye eleyson.

JEZU usłysz nas,

JEZU wysłuchaj nas,



Oycze z Nieba Boże, Zmiłuy się nad nami:  
Synu Odkupicielu świata Boże, Zmiłuy się  
Duchu S. Boże, Zmiłuy się nad nami.

Święta Troyco iedyny Boże, Zmiłuy się  
nad nami.

JEZU Synu Boga żywego, Zmiłuy się nad:

JEZU jasności Oycowska, Zmiłuy się nad:

JEZU śliczności światła wiecznego.

JEZU Królu chwały,

JEZU Słońce sprawiedliwości,

JEZU Synu Maryi Panny,

JEZU Przedziwny,

JEZU Boże mocny,

JEZU Oycze przyszłego wieku,

JEZU Wielkicy rady Aniele,

JEZU Naymężniejszy,

JEZU Naycierpliwszy,

JEZU Nayposłusznieszy,

JEZU Cichy i pokornego serca,

JEZU Miłośniku czyści,

JEZU Miłości nasza,

JEZU Boże pokoju,

JEZU Dawco żywota,

JEZU Przykładzie cnot,

JEZU Dusz żarliwości,

JEZU Boże nasz,

JEZU Ucieczko nasza.

JEZU Oycze ubogich,

Zmiłuy się nad nami.



JEZU Skarbie wiernych,  
 JEZU Dobry Pasterzu,  
 JEZU Swiatłości prawdziwa,  
 JEZU Mądrości wieczna,  
 JEZU Dobroci nieskończona,  
 JEZU Żywocie i drogo nasza,  
 JEZU Wesele Aniołów,  
 JEZU Mistrzu Apostołów,  
 JEZU Doktorze Ewangelistów,  
 JEZU Męstwo Męczenników,  
 JEZU Swiatłości Wyznawców,  
 JEZU Czystości Panieńska,  
 JEZU Korono Wszystkich Świętych,  
 Bądź nam Miłościw, odpuść nam  
 Bądź nam Miłościw, wysłuchaj nas  
 Od wszego złego, wybaw nas &c.  
 Od grzechu każdego, wybaw nas  
 Od gniewu twego, wybaw nas  
 Od sideł szatańskich, wybaw nas  
 Od powietrza, głodu, ognia i wojny, wy-  
 baw nas Jezu.  
 Od śmierci wieczney, wybaw nas Jezu.  
 Od zaniedbania natchnienia twego, wybaw  
 nas Jezu:  
 Przez Tajemnicę Świętego Wcielenia twego,  
 wybaw nas Jezu.  
 Przez Narodzenie twoje, wybaw nas Jezu.  
 Przez Dzieciństwo twoje, wybaw nas Jezu.

Zmiłuj się nad nami.

JEZU.

Przez Nayświętsze życie twoie, wybaw nas:

Przez prace twoie, wybaw nas Jezu.

Przez Mękę i krwawy pot twój, wybaw  
nas Jezu.

Przez Krzyż i opuszczenie twoie, wybaw  
nas Jezu.

Przez śmierć i pogrzeb twój, wybaw nas:

Przez Zmartwychwstanie twoie, wybaw nas:

Przez Wniebowstąpienie twoie, wybaw nas:

Przez radość twoją, wybaw nas Jezu.

Przez chwałę twoją, wybaw nas Jezu.

Baranku Boży &c. przepuść nam Jezu.

Baranku Boży &c. wysłuchaj nas Jezu.

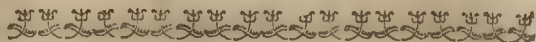
Baranku Boży &c. zmiłuj się nad nami.

JEZU usłysz nas, Jezu wysłuchaj nas.

Kirye eleyson. Chryście eleyson, Kirye eley-  
son. *Oycze nasz, &c.*

### *Módlmy się.*

**N**Ayświętszego Imienia twego, Nayśłod-  
szy Panie Jezu Chryście, boiaźnią, oraz i mi-  
łością stateczną racz nas obdarzyć, albowiem  
nigdy się temi zbawiennie opiekować nie prze-  
staiesz, którychś w stałą ku sobie miłości  
ugruntował, który żyjesz i krolujesz z Oy-  
cem i Duchem S. w Troycy Jedyny Bóg na  
wieki wieków, Amen.



## MOCLITWY WIECZORNE.

*Podziękujemy Panu Bogu za Dobro-  
dzieystwa wszelakie, osobliwie  
dnia tego odebrane.*

**D**ziękuję o Boże mój, za wszystkie dobrodzieystwa, którem odebrał z dobroci twoiej, a między inszemi, żeś mię stworzył, odkupił, powołał do Wiary Katolickiej, i oraz dziękuję za wszystkie dobrodzieystwa i łaski, któreś mi przez cały bieg życia mego użyczyć raczył, a osobliwie dnia dzisiejszego.

*Prośmy Pana Boga o poznanie  
grzechów.*

**W**Spomoż mnie Boże mój, tak światłością twoją, abym poznał grzechy moje, iako i łaskę twoję, abym się upokorzył, mając żal za nie powinny, i szczerą wolą więcej się do nich nie wracać, ale się cale poprawić.

*Przypomniemy sobie grzechy, i za  
nie żałujemy.*

**Z**grzeszyłem przeciw Niebu i tobie Oycze nieskończenie dobry! stałem się niegodnym być Synem twoim dla grzechów moich, za które serdecznie żałuję, i niemi się brzydzę, ponieważ ci się nie podobają. Raczże mi je odpuścić, chcę się ich za pomocą łaski twojej spowiadać i poprawić.

*Prośmy Pana Boga o taki stan, w  
jakim się być życzymy w godzi-  
ną śmierci.*

**N**iech umieram, o Boże mój złączony z Kościołem twoim, wierząc co Kościół Święty do wierzenia podaie, złączony z Najświętszą dobrocią twoją, iey się całe polecając i miłując, złączony z bliźnim nawet i z nieprzyjaciołmi moimi, odpuszczając im, iako pragnę, abyś mi też odpuścił. W ręce twoje polecam duszę moję, proszę cię, abyś mię zachował przez całe życie moje, a osobliwie tey nocy, od wszelakiego grzechu, nagłej śmierci i wszelakich nieszczęśliwych przypadków. Amen.



---

# L I T A N I A

## O NAYSWIĘTSZEY PANNIE.

*Za którey zmbwienie dwieście dni odpustu.*

**K**iry eleyson, Chryste eleyson.  
Kiry eleyson.

Chryste usłysz nas, Chryste wyśłuchay nas.  
Oycze z Nieba Boże, Zmiłuy się nad nami.  
Synu Odkupicielu świata Boże, Zmiłuy się:  
Duchu Święty Boże, Zmiłuy się nad nami.  
Święta Troyco Jedyny Boże, Zmiłuy się nad:  
Święta Marya,

Święta Boża Rodzicielko,  
Święta Panno nad Pannami,

Matko Chryfusaowa,

Matko Łaski Bożey,

Matko Należytsza,

Matko Naysłicznieysza,

Matko Niepokalana,

Matko Nienaruszona,

Matko Naymilsza,

Matko Przedziwna,

Matko Stworzyciela,

Matko Odkupiciela,

Modl się za nami,

Panno

Panno Rostropna,  
 Panno Czcí godna,  
 Panno Wsławiona,  
 Panno Można,  
 Panno Łaskawa,  
 Panno Wierna,  
 Zwierciadło Sprawiedliwości,  
 Stolicó Mądrości,  
 Przyczyno naszej radości,  
 Naczynie Duchowne,  
 Naczynie Poważne,  
 Naczynie Dziwnego Nabożeństwa,  
 Rożo Duchowna,  
 Wieżo Dawidowa,  
 Wieżo z kości Słoniowej,  
 Domie złoty,  
 Arko Przymierza,  
 Forto Niebieska,  
 Gwiazdo Zaranna,  
 Uzdrowienie chorych,  
 Ucieczko grzesznych,  
 Pocieszycielko utrapionych,  
 Wspomożenie Wiernych,  
 Królowa Anielska,  
 Królowa Patryarchów,  
 Królowa Proroków,  
 Królowa Apostołów,  
 Królowa Męczenników,

Modl się za nami.

Modl się za nami.

Królowa Wyznawców, Modl się za nami.  
 Królowa Panieńska, Modl się za nami.  
 Królowa Wszystkich SS. Modl się za nami.  
 Baranku Boży &c. Przepuść nam Panie.  
 Baranku Boży &c. Wyśłuchay nas Panie.  
 Baranku Boży &c. Zmiłuy się nad nami.  
 Chryście usłysz nas, Chryście wysłuchay nas.  
 Kirye eleyson, Chryście eleyson.  
 Kirye eleyson,

## T A R C Z A

Przeciwko utrapieniu, i rozmaitym  
niebezpieczeństwom.

*Pod twoię obronę uciekamy się,*

**A** Gdzież bezpieczniej i poufaley po Bo-  
 gu, uciekać się, iako do ciebie Bogarodzi-  
 co Panno? u ciebie obrona nayprędsza, bo  
 Matką jesteś, u ciebie obrona naymocniejsza,  
 bo naywięcey po Bogu władniesz! Obrona  
 twoia piekłu straszna, ludziom przyjemna  
 i pożyteczna. Nie dufam protekeyom ludz-  
 kim, bo odmienne, i omylić mogą: na two-

iey obronie nikt się nie zawiedzie, kogo ty pod twoię weźmiesz protekcyą, ze wszystkich stron jest bezpieczny, by największe nieprzyjacioł szturmy i całe obozy na niego się oburzyły, serca nie straci. Pod tę tedy protekcyą i obronę twoię, garniemy się i uciekamy wszyscy, pod nią zawsze żyć chcemy, nie rugny nas ztąd nigdy

*Święta Boża Rodzicielko,*

**B**O tym samym, żeś jest Bożą Rodzicielką; jesteś oraz i Matką naszą, iedneyże z nami natury, ile do człowieczeństwa, jest Syn Boży, i my z Janem tobie oddani, więc i my twoi synowie.

Ześ jest Matką Bożą, z tego się niewymownie cieszymy, żeś jest Bożą Rodzicielką, niech będzie błogosławiona Trojca Przenajświętsza, że ciebie, a nie inszą, za Matkę obrała Synowi Bożemu. Niech będzie błogosławiona Wszechmocność Boska, która mogła uczynić cię Bożą Rodzicielką. Niech będzie błogosławiona mądrość Boska, która taki wynalazła sposób, że cię oraz przy nie naruszonym zostawiła Panieństwie. Niech będzie przekłety ięzyk Nestoryusza, i każdy inny, który ci albo na Macierzyństwie Bo-

skim, albo na Panieństwie by najmniej uwłoczy. My z całym Kościołem wyznawamy, że Świętą jesteś, że Panną jesteś, że Bożą Rodzicielką jesteś. A kiedy tak godną jesteś, przecież

*Naszemi prośbami nie racz gardzić,*

**A** Le iakożbyś miała prośbami gardzić? która prośby i potrzeby nasze uprzedzasz, i przedcy częstokroć, niż prosimy daiesz, i nie proszącym dobrze czynisz. Nie wiemy częstokroć, co za plaga nad nami wisi, a ty nas od niey załlaniasz. Smieimy się tam, gdzieby zapłakać trzeba, i nie widziemy dołu przed sobą, ty nas przestrzegasz, i tam gdzie lepiej kierujesz. A iakożbyś prośbami miała gardzić, i nie podać ręki, gdy zawołamy, na najmnieysze skwierknienie nasze zaraz się wzrusza do miłosierdzia nad nami serce twoie. O Matko iedyna! znamy, i codziennie prawie doświadczamy, że ty nas ratujesz

*W potrzebach naszych,*

**K**tórych jest bez liczby, które ty lepiej znasz, niżeli my przełożyć możemy, skłonieyszą jesteś na poratowanie potrzeb naszych, niżeli my na branie darów twoich. Potrze-



ba nam łaski Bożej, bo bez tey każdy człowiek naynieszczęśliwszy, więc ią ty dobroczynna Matko staraniem twoim w nas zachowujesz, a gdzie iey nie widzisz, skrętnie około tego chodzisz, iakoby ią wprowadzić. Potrzeba nam skruchy, i pokuty za grzechy nasze, ty skłaniasz serca nasze i do szczerzego wyznania animujesz. Potrzeba nam w utrapieniu iakim doczesnym pociechy, potrzeba w oppressyach i ukrzywdzeniu pomocy, naypewniejsza i nayprędsza od ciebie; bo kogoż kiedy bez pociechy zostawiła? Y niechże nie tu będzie koniec Macierzyńskiej twojej dobroci,

*Ale i od niebezpieczeństw wszelakich  
wybaw nas zawsze,*

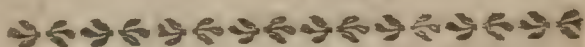
**K**tórych częstokroć nie znamy, krewkością albo ślepotą iaką uniesieni. Naypierwsze niebezpieczeństwo jest grzech, do któregośmy zawsze skłonni. Więc wybaw nas zawsze z niebezpieczeństwa tego, Panno grzechu żadnego nie znająca. Wybaw nas od niebezpieczeństwa nagłej śmierci, którey się lękamy: aby nas niegotowych nie napadła. Wybaw nas od niebezpieczeństw świata, który ginie z marnościami swemi, i nas za so-

ba chce pociągnąć. Wybaw nas od niebezpieczeństw czarta, który we dnie i w nocy czuwa na zgubę naszą. Wybaw nas od domowego i bardzo chytrego nieprzyaciela, ciała naszego. Wybaw od niebezpieczeństwa utraty zdrowia, sławy i fortuny, wybaw nas od niebezpieczeństwa pioruna i ognia, a osobliwie wybaw nas od owego niebezpieczeństwa, w którym ludzie tracą skuteczną pomoc do zbawienia, dobierając miarki w złościach swoich. O dobroczynna Matko! nie trzebać tobie przekładać niebezpieczeństw naszych, bo ie ty lepiej z Nieba widzisz, o to cię tylko prosimy, wybaw nas zawsze: niech nie będzie momentu, którego byś o nas zapomnieć miała, strzeż nas jako zrzenicę oka, a żadne nam niebezpieczeństwo nie zaszkodzi.

*Panno chwalebna i błogosławiona:*

**C**hwalebna, bo iedna sama niepokalanie poczęta, czegoć ze wszytkiey duszy winszujemy. Chwalebna, bo sama iedna przy tak cudownym Macierzyństwie Panną iesteś nienaruszoną, za co Bogu ze wszytkiego serca dziękujemy. Chwalebna, bo iedna sama żadnego uczynkowego grzechu nieznająca. Chwalebna, boś iedna sama tak łaski Bożey

pełna, że iey więcey masz, niż wszyscy  
wraz błogosławieni. Chwalebna, boś sama ie-  
dna po Chryście z duszą i z ciałem do Nie-  
ba wzięta, nad wszystkie Anioły wyniesio-  
na, w Niebie i na ziemi królujesz, z czego  
Pana Boga w Troycy iedyngo, i ciebie bło-  
gosławiamy, i spodziewamy się mocno, że za  
twoim Macierzyńskim staraniem, my chwa-  
lebnemi zostaniemy, gdy usłyszemy owe sło-  
wa: Podźcie błogosławieni na odziedziczenie  
Królestwa wiecznego, Amen.



# MODLITWY

## PRZED SPOWIEDZIĄ

### AKT SKRUCHY.

1. **S**więta Troyco iedyny Boże, Oycze,  
Synu i Duchu Święty, wierzę wszystko coś  
obiawił, mianowicie odpuszczenie grzechów  
przez śmierć Jezusa Odkupiciela naszego.

2. Boię się sprawiedliwości twoiey, ie-  
dnak mam nadzieję w miłosierdziu twoim, i  
w zasługach Jezusa Chrystusa, który za nas  
umarł.

3. Miłuję i poważam cię sobie nadewszystko, źródło wszelakiej sprawiedliwości, i najwyższe dobro moje. Pragnę też podobać się tobie, ze wszystkiego serca, we wszystkich sprawach moich.

4. Y dla tego brzydzę się nadewszystko naybrzydszemi grzechami moimi, i żałuję serdecznie za nie, smucąc się, żem cię Boga nieograniczonego Majeztatu, niekończenie dobrego, którego miłuję nadewszystko, kiedykolwiek obraził.

5. Chcę się poprawić, i iako ia za łaską twoją odpuszczam wszystkie krzywdy nieprzyjaciółom moim, tak proszę, abyś był miłościw mnie grzesznemu, przez dobroć twoją, przez zasługi Chrystusa Jezusa, Najświętszey Matki iego, i Wszystkich Świętych, Amen.

## M O D L I T W A.

### *Do Pana JEZUSA.*

○! Jednorodzony Synu Boga w Troycy Świętey iedynego, iako niewypowiedziana Dobroć twoja, żeś mię po dopuszczeniu się tak wielu grzechów, tak długo cierpliwie znosił! i luboś innych, chociaż mnicy zgrzeszyli, pokarał śmiercią i przypadkiem, mnie jednak dotąd zdrowo ochraniałeś, pozwala,

iac mi czasu do pokuty: izaliż ia, o niewyflawiona dobroci Jezu mój! zarówno tego nie zaśluzylem był? Tyś mnie stworzył z duszą i z ciałem z niczego, na wyobrażenie twoie, abym tylko chwały twoiey godnym się stał, gdyś mi dał wolny rozum, i wolny rozsadek, abym cię poznał i miłował, nadto podobało się tobie, mnie iuż zatraconego nie słowem zbawić, ale swoją osobą, i Krwią własną odkupić, abym tylko tego wdzięcznym był; a iam się nie tylko tego wdzięcznym nie stał, alem cię za to grzechami wielkimi obrażał, i com ciebie miał miłować, tom się od ciebie był odwrócił, i przybytek tobie poświęcony, gdzieś ty sam miał mieszkanie, popsowałem i zplugawiłem. Przetoż teraz uważając tak wielką i niewypowiedzianą dobroć twoię, muszę zalać się serdecznie łzami, i za wszystkie złości moje ciężko żałować, albowiem grzechy moje dawno zaśluziły na karanie i potępienie, gdyby mnie dobroć twoja była nie wspomagała, o którą ia i teraz proszę, abys mnie według miłosierdzia przy tey moiey woli łaską twoją wspomógł, gdyż ia z siebie nic uczynić nie mogę, tylko za pomocą łaski twoiey, abym szczerze i prawdziwie wyznawszy na się grzechy, mógł też szczerze i prawdziwie za nie żałować; Amen.



## MODLITWA.

*O odpuszczenie grzechów.*

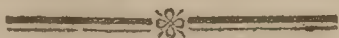
**N**ie oddalayże mnie proszę, o jedyna ucieczko moja, Jezu najłaskawszy! od siebie dla sprośnych występków moich! ale racz wysłuchać modlitwę moję; albowiem któż mnie przyimie, jeżeli ty mnie opuścisz? gdyżes Ty ożywienie duszy moicy, radość, wesele i zbawienie moje. Któż mi da pomoc i ratunek, jeżeli nie ty? Ponieważ nie jest nikt Wszechmogący, tylko ty; kto to sprawi, abym ja dziś odpuszczenia grzechów dostąpić i godnym się stać przybytku Niebieskiego mogł, jeżeli ty tego nie uczynisz? przeto cię serdecznie proszę przez wszystkie boleści, i owę miłość ku nam, ktorey wielkie męki i boleści zatłumić nie mogły, zmiłuy się dziś nademną! tak iakoś się zmiłował nad innemi grzesznikami, i bądź mi dziś, i zawsze przed Bogiem Oycem zastępcą i obroną, Amen.

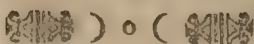
## MODLITWA.

*Prosząc o oświecenie serca.*

**S**tworco i Panie wszystkiego stworzenia! oto ja niegodny upadam do nog Przenay-

świętszych Majeſtatu Twego , wyznawiając to na ſiebie , iż ia byłem i ieſtem naywiększym grzesznikiem , bom zgrzeszył przeciwko tobie , i Aniołom Świętym twoim , myślą , mową i uczynkiem , więcej razy niżli włosów mieć na głowie mogę , i niżli piasku w morzu ; przeto też dla tak wielkich zbrodni moich , nie ſmiem i oczu moich podnieść ku tobie , ale wiedząc o twoim miłosierdziu nieprzebranym , wołać nie przeſtanę : weyrzyi , proſzę na twarz i na zaſługi Zbawiciela moiego , Syna twego naymiłszego Jezusa Chryſtusa , któregoś wszystkim grzesznikom za przewodnika , i przyczynę do ſiebie dał ; tak-  
 że na przyczynę Nayświętszey Panny Maryi Matki iego , Opiekunki naſzey , i wszystkich Świętych , za ich przyczyną obeydź ſię ze mną łaskawie , , nie racz mnie karać według grzechów moich : oſwieć ſwiatłością twoją wszystkie ciemności ſerca mego , abym mógł to obaczyć wszystko w ſobie , co ieſt przeciwko tobie , i to wszystko wypowiedzieć i wyznać w miłości z prawdziwą ſkruchą i żalem na ſiebie , a nie dla bojaźni wiecznego karnia , któreś źle czyniącym nagotował , Amen.





## M O D L I T W A.

*Przed samą spowiedzią, do Najsłodszej  
PANNY MARY.*

**O** Niepokalana i sama nayszybsza Panno! jeżeli kiedy, tedy teraz proszę cię, pośpiesz się ku ratunkowi memu; niechay dziś pomocy twojej doznam, abym za twoją przyczyną iskierkę światła darów Ducha Świętego otrzymał, którą będąc oświecony, będę mógł w sercu moim wszystko to obaczyć, cokolwiek Syna twego obraża, i wyznać na siebie przed Namieśnikiem jego, nie nie tając, i nie wstydząc się, aby tylko jemu cześć i chwala, i Aniołom w Niebie pociecha bydl mogła, Amen.

## M O D L I T W Y

*Po Spowiedzi.*

**T** Eraz Boże i Stworco mój wyznawam, iżes ty jest najmłodszy i najdobrośliwszy, albowiem większy ja często od ciebie dla małego ukrzywdzenia mego pomsty na bliźniego żądałem, aniżeli ty mnie przez Namieśnika twego za tak wielkie występki moje, i krzywdę twoję, pokutę do wyko-

nania naznaczył. O! niewypowiedziana dobroci i łaskowości! czymże cię mam za to godnie wychwalić, ponieważ usta moje, iako też wszystkie zmyśli nie są godne, ale iż wiem, że ty nie patrzysz na wielkość i zacność podarunku, tylko na affekt serdeczny, którym się kontentujesz, przetoż ci się oświadczam tu teraz przed tobą, iż ja z weselem tę naznaczoną mnie pokutę przyjmuję, i onę wypełnić, nie dla otrzymania Królestwa Niebieskiego, ani dla bojaźni ognia piekielnego, ale dla ciebie miłości moja, wykonać pragnę, Amen.

## MODLITWA II.

**Y** Prawdaż to, o mój Boże! że z zbrodnia, którym nie dawno byłem, stałem się widokiem oczu twoich, iż nań przecie patrzeć mogą? Jeden akt upokorzenia mógłże mi tę łaskę wyiednać, którąbym krwią moją wszystką nie dosyć opłacił? twoiey to ja, nayukochańszy mój Jezu! twoiey krwi naydroższej, którąś przelał dla miłości moiey, to tak znakomite Dobrodzieystwo przypisuję. Jakże się stan mój odmienił! Nie widziałem dotąd, tylko piekło pod nogami memi otwarte, teraz gdziekolwiek oczy moje skieruję, samo

tylko miłosierdzie twoie oglądam: i łuszną  
widzę przyczyny nadziei. Atoli Panie, łaska  
twoja w tymże samym czasie podaje mi  
nowe pobudki żalu i zawstyżenia; mogęż  
widzieć Boga rozniewanego, z taką łaskawo-  
ścią do mnie się wracającego, a nie wzbudzić  
we mnie nowego żalu, żem go tak okrutnie  
obraził? Mogęż patrzeć na to wszystko, co  
dla mnie uczynił, a nie zapłonać się wstydem  
z szczupłości tego, com dla niego uczynił? Już  
tedy zabieram się, o mój Boże, z pomocą  
łaski twoiej, odmienić życia mego sprawy,  
i wszystkie moje występki cnotami przeciwnemi  
nadgrodzić. Grzeszyć już odtąd nie  
będę więcej, owszem przyłożę starania do  
poprawy życia, i do polepszenia postępów  
moich. Uciechy ciężkiego karania godne! które-  
ście mię uludziły, okazyje nieszczęśliwe! w  
których zuchwałość moja starła się z niewin-  
nością moją; żyłku podły, któremu nazbyt  
i niewolniczym prawie hołdował sposobem,  
już się was wyrzekam, a wyrzekam na zawsze.  
Odpuszczenie, którem dopiero otrzymał, za-  
pełney po mnie dopomina się wdzięczności,  
całego mnie mieć chce, całego wyciąga. O  
jakbym był szczęśliwy, Zbawicielu! gdybym  
jak Piotr Święty, mógł ci mówić w straży,  
i czułości serca mego, głosem leż poku-



tnych, że cię kocham! szczęśliwszy nierównie, gdybym iak on, mógł ci toż mówić głosem krwi moiej, dla miłości twoiej do-  
szczętu wylaney, Amen.

## PRZYGOTOWANIE SIĘ DO KOMMUNII SWIĘTEY.

### *Akt Wiary.*

**S**Tawam przed tobą, nieomylna prawdo! Boże mój z wyznaniem, że cię prawdziwie i rzetelnie obecnego w tym Sakramencie bydz wierzę, i to potwierdzić, gdyby tego była potrzeba, własnym pragnę życiem.

### *Akt żalu i nadziei.*

**U**ważając nieograniczeność Majeſtatu two-  
go Panie i Boże mój, nie śmiałbym przyſta-  
pić do ciebie nędzny grzesznik, znając wiel-  
kość zbrodni moich; lecz miłosierdzie twoie  
i łaskawość w przyięciu grzeszników, poufa-  
ły mi przyſtęp czyni, przy którym zbliżeniu  
się do nog twoich Najswiętszych, żałuję za  
zbrodnie moje dla samey Miłości twoiej Boże,  
a lubo mam nadzieję, że mi są odpuszczo-  
ne, iednak popełnienia onych opłakiwać ni-  
gdy nie przestaje, i więcej się do nich nie  
wracać przyrzekam.

# UWAGA NA TE SŁOWA:

*Panie nie jestem godzien.*

**N**ie jestem godzien Boże mój, że mię ziemia nosi, dla grzechów moich, a iakoż ty do tak złego przydziesz! Nie jestem godzien miłościwy Jezu tego powietrza, którym żyję, a iakoż ty masz być pokarmem moim!

Nie jestem godzien miłościwy Jezu oczu moich podnieść na ciebie, iakoż się z tobą mam jednoczyć!

Nie jestem godzien miłościwy Jezu, abys do mnie przyszedł, bo ty jesteś pięknością niestworzoną, a ja brzydki i szpetny, bom tyle razy i tak ciężko zgrzeszył. Ty jesteś szczerą dobrocią, a ja tej dobroci nieprzyjacielem byłem.

Nie jestem godzien miłościwy Jezu, abys do mnie przyszedł, bo ty jesteś dawca życia, a ja przeciwnik twój, i własny duszy mojej.

Nie jestem godzien miłościwy Jezu, abys do mnie przyszedł, bo ty jesteś mądrością przedwieczną, a ja głupi, ponieważ ciebie i łaski twojej szanować nie umiem.

Nie jestem godzien miłościwy Jezu, abys do mnie przyszedł, bo ty jesteś ogniem miłości, a ja iako woda na wszystko złe wylany; ty przecie mówisz, ja przyjdę do ciebie.

To

To przydziesz przedwieczne Słowo, na ten ięzyk zły, na ten instrument tak wielu grzechów? przydę, abym go poświęcił i chwały moiej nauczył. To przydziesz niebieska perło do gnoiu? przydę, abys mnie poznał, i lepiej szacować uniał.

To przydziesz Baranku Boży na zęby wilcze? przydę, bo cię tak miłuję, żebym cię we mnie samego rad przemienił.

To przydziesz Boże nieograniczony do więzienia? przydę, abym cię do wolności synów Bożych, zachęcił.

O przydźże już, przydź miłości moja niezmierna! boć widzę, nie masz końca i miary dobroci twoiej: Matko Boża day mi teraz serce twoie, wszyscy Święci wybrani, daycie mi wszystkie pragnienia wasze, ale to jeszcze mało, daycie mi wszyscy potępiency, wszystkie, którą macie ku Bogu nienawiść, a ja przemienię ją w miłość seraficzną! daycie mi wszystkie nierozumne rzeczy swoje iestestwo, różność, odmiany, zabawy, a ja z tego wszystkiego uczynię serca miłością Bożą pałające, tak żeby każde po tyśiąc kroć bardziej, a bardziej na każdy moment miłością Bożą gorzało, i taką miłością teraz pragnę przyiac ciebie Boże mój w Sakramencie uitaiony, Boże świadku serca mego, teraz i na wieki wieków, Amen.

## PO KOMMUNII

**Y** Tyżeś to sędzia mój? do którego tak okropny zdawał mi się przystęp, tak łaskawym się stałeś, żeś nie tylko winę mi odpuścił, ale jeszcze i siebie samego dał! O kżby cię tak dobrotliwego Pana nie kochał? Lecz ah! nie dosyć mi na jednym sercu, radbym teraz wszystkie zgromadził, i temi cię gorącą i nigdy niewygasłą kochał miłością, radbym wszystkie wole zapalił i zachęcił do służenia tobie Boże, i dziękczynienia za tak wielki wynalazek miłości twoiej ku nam.

### *Akt dziękczynienia.*

**D** Ziękuję pokornie nieskończoney dobroci twoiej Panie Boże mój, żeś mię zasilił pokarmem ciała i krwie twoiej najsświętszey, i uleczył tak ciężko schorzałą Duszę moję. Niechże ci za to całe Niebo i ziemia wieczną wraz zemną oddaia chwałę. Proszę przytym ciebie naydoskonalszego lekarza mego, umocniy tak duszę moję, aby w żadną słabość nigdy a nigdy nie wpadła.

---

*Wzburzenie samego siebie do pokory.*

**B**łogosław i wychwalaj dziś współ ze mną duszo moja Pana, iż weyźrzał na pokorę sługi swojego: cóż albowiem jest człowiek, o którym Bóg tak bardzo myśli, aby go mógł sobie pożytkać! ieszcze byś się duszo moja chlubić mogła, gdybyśmy świętymi, albo w cnotach iakich doskonałemi byli, ale będąc grzeszni nad grzesznikami, nie mający żadney cnoty pobożności w sobie, mamy się Bogu podobać? dziwna mi to, o mój kochany Jezu! iż zakochałeś się we mnie tak bardzo, a nie miałeś w kim: bo czy to nie wielka miłość, kiedyś się nie brzydził wnieść do tak nędznego i zeszpeconego grzechami serca mego! Iżalibys się ty niemógł obeyść beze mnie, chociażbyś był nigdy o mnie nie pomyślił, wszakże to ja o łaskę twoię starać się powinienem, a przeciєм ja tego tak długo zaniedbywał. O dobroci nigdy nieskończona! teraz znam i wierzę, żeś to z miłości mnie uczynił, iżeś do mnie niegodnego wszedł, albowiem nie oglądałeś się na to, iż wiele niewczasów i trudów we mnie znayduiesz, tylko abyś mnie zbawił: Wyznamam to, że nie dla zasług moich, ale abyś słowo twoie u-



czynkiem wykonał: oto przyszedłem nie grzesznych sądzić, ale zbawić, którzy byli przez grzech pogrążeni, Amen.

## L I T A N I A

### O NAYSWIĘTSZYM SAKRAMENCIE.

**K**irye eleyson, Chryſte eleyson.  
Kirye eleyson,

Chryſte uſłysz nas, Chryſte wyſłuchay nas.  
Oycze z Nieba Boże, Zmiłuy ſię nad nami.  
Synu Odkupicielu ſwiata Boże, Zmiłuy ſię:  
Duchu Święty Boże, Zmiłuy ſię nad nami.  
Święta Troyco Jedyny Boże, Zmiłuy ſię nad:  
Chlebie żywy, któryś z Nieba zſtąpił,  
Boże utaiony i Zbawicielu,  
Zboże wybranych,  
Wino rodzące Panny,  
Chlebie tłuſty i rozkoſzny Królów,  
Sprawiedliwa i czyſta Ofiaro,  
Pokarmie Aniołów,  
Manno ſkryta,  
Pamiętko cudownych ſpraw Bożkich,  
Chlebie nadſtótny,  
Słowo wcielone mieſzkające między nami,  
Hoſtya Święta,

Zmiłuy ſię nad nami.

Kielichu błogosławiony,  
 Tajemnico Wiary,  
 Wysoki i czci godny Sakramencie,  
 Ofiaro nad wszystko Nayświętsza,  
 Prawdziwa błagalnio za żywych i umarłych,  
 Niebieskie nayprzednieysze lekarstwo,  
 którym się od grzechów leczemy,  
 Z zadumieniem cudo nad cudami,  
 Nayświętsze Męki Pańskiej wspomnienie,  
 Pamięci osobliwa Boskiej miłości,  
 Obfitość Boskiej hojności,  
 Nayświętsza i naywspanialsza Tajemnico,  
 Lekarstwo nieśmiertelności,  
 Straszny i ożywiający Sakramencie,  
 Chlebie wszechmocnością Słowa Ciałem  
 się stający,  
 Bezkrwawa Ofiaro,  
 Pokarmie i Godowniku,  
 Nayśłodczy bankiecie, przy którym obe-  
 cni Aniołowie służą,  
 Sakramencie pobożności,  
 Obowiązku miłości,  
 Ofiarujący i Ofiaro,  
 Duchowna słodyczy w własnym źródle  
 skosztowana,  
 Posiłku Dusz Świętych,  
 Na drogę opatrzenie w Panu Bogu umie-  
 rających,  
 Zastawo przyszłej chwały,

Zmiłuy się nad nami.

Zmiłuy się nad nami.

Bądź miłościw, Przepuść nam Panie.  
    Bądź miłościw, Wyśłuchay nas Panie.  
Od niegodnego pożywania Ciała i Krwie two-  
    iey, Wybaw nas Panie.  
Od pożądlivosti ciała, Wybaw nas Panie.  
Od pożądlivosti oczu, Wybaw nas Panie.  
Od pychy życia, Wybaw nas Panie.  
Od wszelkiegz grzechów okazyi, Wybaw nas:  
Przez owo pragnienie, którymś tę Paschę z  
    Uczniami iść pragnął, Wybaw nas P.  
Przez wielką pokorę, z którą Uczniom obmy-  
    wałeś nogi, Wybaw nas Panie.  
Przez wielką miłość, z którą ten Boski Sa-  
    krament postanowiłeś, Wybaw nas Panie.  
Przez Krew twoję naydroższą, którąś nam na  
    Ołtarzu zostawił, Wybaw nas Panie.  
Przez pięć Ran Ciała twego, któreś dla nas  
    poniosł, Wybaw nas Panie.  
My grzeszni ciebie prosimy, Wyśłuchay nas  
    Panie.  
Abyś w nas Wiarę, czystość i Nabożeństwo  
    ku temu cudownemu Sakramentowi po-  
    mnażać i zachować raczył, Wyśłuchay  
    nas Panie.  
Abyś nas do częstey Kommunii przez praw-  
    dziwą Spowiedź doprowadzić raczył,  
    Wyśłuchay nas Panie.

Abyś nas od odszczepieństwa, niedowiarstwa i ślepoty serca zachować raczył, Wyśłuchay nas Panie.

Abyś Nayświętszego Sakramentu tego kosztownych i Niebieskich pożytków nam udzielić raczył, Wyśłuchay nas Panie.

Abyś nas umierających na drogę szczęśliwej wieczności posilić raczył, Wyśłuchay nas Panie.

Synu Boży, Ciebie prosimy, Wyśłuchay nas.

Baranku Boży, &c. Przepuść nam Panie

Baranku Boży &c. wysłuchay nas Panie.

Baranku Boży &c. zmiłuy się nad nami.

Chryście usłysz nas, Chryście wysłuchay nas.

Kirye eleyson. Chryście eleyson, Kirye eleyson. *Oycze nasz, &c.*

*Módlmy się.*

**B**Oże, któryś nam w Nayświętszym Sakramencie pamiątkę męki twoiey zostawił, prosimy cię, którzy tę Tajemnicę w uszanowaniu mamy, Ciała i Krwie twoiey zażywamy, śmierć i mękę twoję rozpamiętywamy, abyśmy wiecznego błogollawieństwa twego łaskę otrzymać mogli: który żyjesz i królujesz z Bogiem Oycem, i Duchem Świętym na wieki wieków, Amen.

---

# ROZMYSLANIE MĘKI PANSKIEY

*W każdą Niedzielę Poſną po południu.*

**G**Orzkie żale przybywacie,  
Serca nasze przenikaycie, (powtórzyć)  
Rozpłynicie się me żrzenice,  
Toczeie smutnych łez krynice.  
Słońce, gwiazdy omdlewią,  
Żałobą się pokrywają,  
Płaczą rzewno Aniołowie,  
A któż żalność ich wypowie?  
Opoki się twarde krają,  
Z grobu umarli powstaia.  
Co się pytam, cóż się dzieie?  
Wszystko stworzenie truchleie.  
Boleść Matki Chryſtusowey  
Zal przeplata bez wymowy.  
Uderz Jezu bez odwołki  
W twarde serc naszych opoki.  
Jezu mój we krwi Ran twoich  
Obmyi duszę z grzechów moich,  
Upał serca mego chłódzę,  
Gdy w przepaść męki twej wchodzę,

---





## CZĘŚĆ PIERWSZA.

### INTENCYA.

**Z**A pomocą łaski Bożej, pobudziwszy się do żalu serdecznego za grzechy nasze, rozmyślanie ninieysze gorzkiej Męki Pana Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, nabożnym affektem ofiarować będziemy Oycu Niebieskiemu, na cześć i na chwałę iego Boskiego Majestatu, pokornie dziękując za tak wielką, a nigdy niepojętą miłość ku Narodowi Ludzkiemu, że nam niegodnym zesaść raczył Syna swego Jednorodzonego, aby był w przyięty od siebie ludzkiej naturze, na dosyć uczynienie Boskiej sprawiedliwości, tak okrutne męki wycierpiał i śmierć podjął Krzyżową. Tudzież na większe uszanowanie Przenaydroższej Maryi Panny, tegoż Syna Bożego Matki Bolesney; także na uczczenie Świętych Pańskich. A naprzód w następującej pierwszej części będziemy rozważać, co Pan Jezus ucierpiał od Modlitwy w Ogroycu, aż do nieślusznego u Sądu oskarżenia, które to zniewagi i zelżywości temuz Panu, za nas bojącemu ofiarować będziemy, za Kościół S.

*Katolicki Rzymski, i podwyższenie iego, za  
Naywyższego Biskupa Oyca S. z całym Du-  
chowienstwem, mianowicie zaś za Pasterza  
mieysca tego, także za potłumienie nieprzy-  
iacioł Krzyża Chrystusowego i wszystkich ka-  
cermistrzów, Heretyków i odszczepieńców wy-  
korzenienie.*

H Y M N.

**Z**Al duszę trapi, serce boleść czuie,  
Gdy słodki Jezus na śmierć się gotuje.  
Klęcząc w Ogroycu, gdy krwawy pot leie,  
Me serce mdleie.

Więznia miłości powrozmi krępuie  
Żołnierz okrutny, Uczeń zły całuje,  
W tym Jezus łzami, gdy się miłość ślapia,  
Jagody skrapia.

Biie, popycha, Żyd nieposkromiony,  
Nielitościwie z tej i z owej strony,  
Za włosy targa, znosi w cierpliwości  
Król z wysokości.

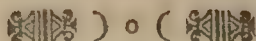
Zsiniałe przedtym krwią zachodzą usta,  
Gdy zbroyną żołnierz rękawicą chlusta,  
Wnet się zmieniło w płaczliwe wzdychanie,  
Serca kochanie.

Oby się serce me we łzy ztopiło,  
Ze cię mój Jezu sprośnie obraziło,  
Za! mi, ah! żal mi ciężkich moich złości,  
Dla twej miłości.

# LAMENT DUSZY

*Nad cierpiącym JEZUSEM serdecznie  
bolejącej.*

**J**ezu na zabicie okrutne,  
Cichy Baranku od Żydów szukany,  
Jezu mój kochany.  
Jezu za trzydzieści srebrników  
Od niewdzięcznego Judasza przedany,  
Jezu mój kochany.  
Jezu, w ciężkim smutku żałości  
Tęskliwą śmierci bojaźnią stróskany,  
Jezu mój kochany.  
Jezu na Modlitwie w Ogroycu  
We młodości krwawym potem zalany,  
Jezu mój kochany.  
Jezu całowaniem zdradliwym  
Od niewstydlivego ucznia wydany,  
Jezu mój kochany.  
Jezu, powrozami grubemi  
Od swawolnego żołnierza związany,  
Jezu mój kochany.  
Jezu, od pospółstwa zelżywie  
U sądu Annaszowego naygrawany,  
Jezu mój kochany.  
Jezu przez ulicę sromotnie  
Do Kaifasza za włosy targany,  
Jezu mój kochany.



Jezu od Młchusa srogiego  
Zbroyną rękawicą policzkowany,  
Jezu mój kochany.

Jezu od fałszywych dwu świadków  
Za zwodziciela niesłusznie udany,  
Jezu mój kochany.

*Bądź pozdrowiony, Bądź pochwalony,  
Dla nas zelżony, T pohańbiony,  
Bądź uwielbiony, Bądź wystawiony.  
Boże nieskończony.*

## SMUTNA ROZMOWA

Z żalącą Matką nad Synem swoim  
ubolewającą.

*AH ja Matka tak żalona,  
Boleść mię ścisła nieznosna,  
Miecz me serce przenika.*

Czemu Matko ukochana,  
Ciężko na sercu strlokana,  
Czemu wszystka truchleiesz?

*Co mię pytasz? wszystkim w młodości,  
Mówić nie mogę z żalności,  
Krew me serce zalewa.*

Powiedź mi o Panno moja  
Czemu blednieie twarz twoja,  
Czemu gorzkje łzy leiesz?

*Widzę me serca kochanie  
Jezusa w Ogroycu' zlanie  
Potu krwawym potokiem.*

O Matko źródło miłości,  
Niech czuję gwałt twej żakości,  
Dozwol mi z sobą płakać.

## CZĘŚC DRUGA.

**W** Drugiej Części rozmyślania Męki Pańskiej, będziemy rozważać, co ucierpiał Pan Jezus, od niesłusznego sądu oskarżenia, aż do okrutnego cierniem koronowania. Te zaś Rany, zniewagi i zelżywości, temuż Jezusowi cierpiącemu ofiarować będziemy, za całe Chrześcijaństwo, na uproszenie pokoju i zgody między Pany Chrześciańskimi, a osobliwie upraszając sobie o odpuszczenie grzechów i karanie za nie, mianowicie powietrza, głodu, ognia i wojny.

H Y M N.

**P**Rzypatrz się duszo, iak cię Bóg miłuje,  
Jako dla ciebie sobie nie służy,  
Przecież go bardziej niż żydowska dręczy,  
Złość twoja męczy.



*Stoi przed sędzią Pan świata wszystkiego,  
Cichy Baranek, z kontemtu wielkiego  
Przez białą szatę, którą jest odziany,  
Głupi nazywany.*

*Za moje złości grzbiet srodze biczują,  
Podźcież nieczyści! oto wam gotują  
Ze krwi Jezusa dla serca ochłody,  
Zdroy żywey wody.*

*Pycha światowa niechay co chce wroży,  
Co na swe skronie wień wieniec z roży,  
W szarłat na pośmiech, cierniem Król zranio-  
Jest ozdobiony. (ny,*

*Oby się serce we łzy rozplęwało,  
Ze cię mój Jezu sprośnie obrażało,  
Żal mi, ah! żal mi, ciężkich moich złości,  
Dla twej miłości.*

## LAMENT DUSZY

*Nad cierpiącym Jezusem.*

**J**EZU od Zydostwa niewinnie,  
Jako łotr, godzien śmierci obwołany,  
Jezu mój kochany.

Jezu od złośliwych morderców  
Po śliczney Twarzy tak sprośnie zeplwany,  
Jezu mój kochany.

Jezu pod przysięgą od Piotra  
 Po trzykroć z boiaźni zaprzany,  
     Jezu mój kochany.

Jezu od okrutnych oprawców  
 Na sąd Piłata iak zboyca szarpany,  
     Jezu mój kochany.

Jezu od Heroda i Dworzan,  
 Królu chwały, zelżywie wyśmiany,  
     Jezu mój kochany.

Jezu w białą szatę szyderko  
 Na większy pośmiech i hańbę ubrany,  
     Jezu mój kochany.

Jezu u kamiennego słupa  
 Niemilosiecznie biczmi usmagany,  
     Jezu mój kochany.

Jezu aż do mozgu przez czaszkę  
 Ciernia kolcami ukoronowany,  
     Jezu mój kochany.

Jezu z naygrawania od Żydów  
 Na pośmiewisko purpurą odziany,  
     Jezu mój kochany.

Jezu w głowę trzcina ubity,  
 Królu boleści klęcząc naygrawany,  
     Jezu mój kochany.

*Bądź pozdrowiony; Bądź pochwalony,  
 Dla nas zelżony, Wszyszek skrwawiony  
 Bądź uwielbiony, Bądź wystawiony,  
     Boże nieskończony.*

# ROZMOWA DUSZY

## Z MATKĄ BOLESNĄ.

*AH! widzę Syna moiego.  
Przy ściepie obnażonego,  
Rozgami usieczzonego.*

Święta Panno dopuść na mnie,  
Niech Ran Syna twego znamię  
Mam na sercu wryte.

*Widząc ah! iako mizernie  
Ostre Głowę rani ciernie,  
Dusza moja uślaie.*

O Marya! Syna twego  
Oстрыm cierniem zranionego,  
Podziel i ze mną mękę.

*Obym ja Matka strapiona,  
Mogła na swoje ramiona  
Złożyć Krzyż twój Synu mój.*

Proszę o Panno jedyna!  
Bez przestanku twego Syna  
Niechay z tobą krzyż noszę.



## CZĘŚC TRZECIA.

**N**akoniec w tej ostatniej Części będziemy uważać, co Pan Jezus ucierpiał od ukoronowania swego, aż do ciężkiego na Krzyżu skonania: I te plagi iego, bliznierstwa, zelżywości i zniewagi; wszystkie przy tym męki instrumenta, Bogu Oycu Niebieskiemu reprezentować i ofiarować będziemy, za Fundatorów i Dobrodzieiów, za wszystkich spótem Wiernych, tak żywych, iako i zmarłych; tudzież za grzeszników zatwardziałyeh, tych osobliwie, którzy w złym nieczystości nałogu, albo piąństwie zostaią, aby ich serca do pokuty i prawdziwey życia poprawy wzbudził Męką swoją Zbawiciel nasz. Naosłatek za wszystkie Dusze w czyscu zostaiące, aby im tenże naylitościwszy Jezus krwią swoją przeniaydroższą ogień zagasić, a nam wszystkim w godzinę śmierci żal skruchy serdeczney za grzechy, szczęśliwe w łasce Boskiej dokonczenie, u Oycu swego Nayłaskawszego wyjednac raczył.

H Y M N.

**D**uszo oziębta! czemuż nie goreiesz,  
Serce me czemu wszystko nie topnieiesz,

Toczy twóy Jezu z ognistey miłości,  
Krew w obfitości.

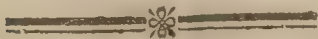
Ogień miłości gdy go tak rozpala,  
Szkaradne drzewo na ramiona zwała,  
Zemdlony Jezu pod krzyżowym kłęka  
Ciężarem, sęka.

Okrutnym katom posłusznym się staie,  
Na krzyż sromotny ochotnie podaie  
Ręce i nogi, ludzkiego plemienia  
Sprawca zbawienia.

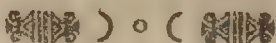
O słodkie drzewo! spuśćże nam już ciało,  
Aby na tobie dłużej nie wisało,  
My go uczcinnie w grobie położemy,  
Płacz uczyniemy.

Oby się serce we łzy rozpływało,  
Ze cię mój Jezu sprośnie obrażało,  
Żal mi, ah! żal mi, ciężkich moich złości,  
Dla twej miłości.

Niechżeć mój Jezu cześć będzie w wieczności,  
Za twe obelgi, Mękę, zelżywości,  
Któres' ochotnie, Syn Boga iedyny,  
Cierpiał bez winy.



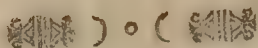




## LAMENT DUSZY

*Nad cierpiącym Jezusem.*

**J**ezu! od pospolstwa miezbożnie  
Jako złoczyńca z łotry porównany,  
Jezu mój kochany.  
Jezu od Piłata nieflusznie  
Na szubieniczną śmierć dekretowany,  
Jezu mój kochany.  
Jezu srogim krzyża ciężarem  
Na Kalwaryjską górę zmordowany,  
Jezu mój kochany.  
Jezu do sromotnego drzewa  
Przytępionemi gwoźdźmi przykowany,  
Jezu mój kochany.  
Jezu iawnie wpośród dwu łotrów  
Zelżywie od Żydów ukrzyżowany,  
Jezu mój kochany.  
Jezu od stojących około  
Y przemiliających z hańbą urągany,  
Jezu mój kochany.  
Jezu bluźnierstwami od złego  
Współ wiszącego łotra nagabany,  
Jezu mój kochany.  
Jezu gorzką żołą i ośtem,  
Wołając pragnę, w mdłości napawany,  
Jezu mój kochany.



Jezu w ręce Ojca swojego  
 Ducha oddawszy, zamordowany,  
 Jezu mój kochany.  
 Jezu od Jozefa uczciwie,  
 Y Nikodema, w grobie pochowany,  
 Jezu, mój kochany.

Bądź pozdrowiony, Bądź pochwalony,  
 Dla nas zmęczony, I krwią zboczony,  
 Bądź uwielbiony, Bądź wyśławiony,  
 Boże nieśkończony.

## ROZMOWA DUSZY Z MATKĄ BOLESNĄ.

*AH!* mnie Matce Bolesciwej,  
 Pod krzyżem stojąc smutliwej,  
 Serce żalost przeymuie.

O Matko! niechay prawdziwie,  
 Patrząc na krzyż żalostliwie,  
 Płacząc z tobą rzewliwie.

Żużci, już moje kochanie,  
 Gotnie się na skonanie,  
 Toć i ja z nim umieram.

Pragnę Matko pod krzyż z tobą,  
 Dzielić się z twoją Osobą  
 Śmiercią Syna twoiego!

Zamknął siodką Jezus mowę,  
 W tym ku ziemi skłania głowę,  
 Już żegna Matkę swoją

Marya! niech gorzką noszę  
Smierć, krzyż, Rany iego, proszę,  
Niech serdecznie rozważam.

*Potym śpiewać po trzykroć.*

Któryś dla nas cierpiał Rany,  
Jezu Chryście, zmiłuj się nad nami.

*Po Kazaniu śpiewa się do Ukrzyżowanego  
Pana Jezusa Pieśń.*

**W**isi na Krzyżu Pan Stworca Nieba,  
Płakać za grzechy Człowiecze trzeba,  
Ah! ah! na krzyżu umiera  
Jezus oczy swe zawiera.

Nayświętsze członki i wszystko ciało,  
Okrutnie zbite na krzyżu wisało  
Ah! ah! dla ciebie człowiecze,  
Z boku krew Jezusa ciecze.

Ostrą koroną skronie zranione,  
Język zapiekły, usta spragnione,  
Ah! ah! dla mojej swawoli,  
Jezus umiera i boli.

Woła i kona, łzy z oczu leie,  
Pod krzyżem Matka bolesna truchleie.  
Ah! ah! sprosne złości moje,  
Sprawiły te niepokoje.

Więc się poprawię, ty łaski dodaj,  
 Życia świętego sposób mi podaj,  
 Ah! ah! tu kres złości moich  
 Przy nogach przybitych twoich.  
 Tu z Magdaleną będę pokutował,  
 Y za me grzechy serdecznie żałował,  
 Ah! ah! zmiłuj się nade mną,  
 Uczyń miłosierdzie ze mną.  
 Rozbrat obłudny świata wypowiadam,  
 Grzechów się moich szczerze wypowiadam,  
 Ah! ah! serdecznie żałuję,  
 Bo cię Boże mój miłuję, Amen.

## P I E S N

### O PANU JEZUSIE.

- I. **A**H mój Jezu! kiedyś klęczał w Ogroy-  
 cu zekrwawiony,  
 Gdy cię Anioł w smutku cieszył, ztąd był  
 świat pocieszony,  
 Przyjdź mój Jezu, przyjdź mój Jezu,  
 przyjdź mój Jezu, pociesz mię, bo cię  
 kocham serdecznie.
- II. Ah mój Jezu! iakżeś srodze do słupa  
 przywiązany!  
 Za zbyt ciężkie grzechy moje, okrutnieś  
 biczowany.

Przyjdź mój Jezu, &c. pociesz mię, bo  
cię kocham serdecznie.

III. Ah mój Jezu! co za boleść cierpisz w  
ostrej koronie,  
Która będąc z głogu, z ciernia, rani twe  
Święte skronie.

Przyjdź mój Jezu, &c. pociesz mię, bo  
cię kocham serdecznie.

IV. Wychodzisz mój drogi Jezu! na górę  
Kalwaryjską,  
Trzykroć pod ciężarem Krzyża upadasz bar-  
dzo ciężko.

Przyjdź mój Jezu, &c. pociesz mię, bo  
cię kocham serdecznie.

V. Na Krzyżu rozpięty Jezu! w Boku two-  
iego Ranie,  
Skladam moje nieprawości, nie racz pamię-  
tać na nie.

Przyjdź mój Jezu, &c. pociesz mię, bo  
cię kocham serdecznie.

VI. A gdy mój najłodszy Jezus z mąk na  
Krzyżu umiera.  
Daie Ducha Bogu w ręce, grzesznym Nie-  
bo otwiera.



Przydź mój Jezu, &c. pociesz mię, bo  
cię kocham serdecznie.

VII. Ah mój Jezu! gdy czas przydzie, że  
umierać potrzeba,  
Wspomnij na twą gorzką mękę, nie zawie-  
ray mi Nieba.

Przydź mój Jezu, &c. pociesz mię, bo  
cię kocham serdecznie.

VIII. Ah mój Jezu! gdy po śmierci, przed  
sądem twym staniemy,  
Nie pamiętay naszych złości, bo wszyscy  
poginiemy.

Przydź mój Jezu, &c. pociesz mię, bo  
cię kocham serdecznie, Amen.

## L I T A N I A

### O WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH.

**K**iry eleyson, Chryſte eleyson,  
Kirye eleyson.

Chryſte uſłysz nas, Chryſte wyſłuchay nas.  
Oycze z Nieba Boże, Zmiłuy się nad nami.  
Synu Odkupicielu ſwiata Boże, zmiłuy się:

Duchu Święty Boże, zmiłuj się nad nami.  
 Święta Troyco iedyny Boże, zmiłuj się nad:  
 Święta Marya, Modl się za nami.

Święta Boża Rodzicielko, Modl się za nami.  
 Święta Panno nad Pannami, Modl się za na:

Święty Michale, Modl się za nami.

Święty Gabryelu, Modl się za nami.

Święty Rafale, modl się za nami.

Wszyscy Święci Aniołowie i Archaniołowie,  
 Modlcie się za nami.

Wszyscy Święci Niebiescy Duchowie, Modl-  
 cie się za nami.

Święty Janie Chrzcicielu, Modl się za nami.

Święty Jozefie, Modl się za nami.

Wszyscy Święci Patryarchowie i Prorocy,  
 Modlcie się za nami.

Święty Piotrze,

Święty Pawle,

Święty Jędrzeiu,

Święty Jakubie,

Święty Janie,

Święty Tomaszu,

Święty Jakubie,

Święty Filipie,

Święty Bartłomieiu,

Święty Mateuszu,

Święty Szymonie,

Święty Tadeuszu,

Modl się za nami.

Święty Macieju,  
 Święty Barnabo,  
 Święty Łukaszu,  
 Święty Marku,

Modl się:

Wszyscy Święci Apostołowie i Ewangelisto-  
 wie, Modlcie się za nami.

Wszyscy Święci Uczniowie Pańscy, Modlcie:  
 Wszyscy Święci niewinni Młodziankowie,  
 Modlcie się za nami.

Modl się za nami.

Święty Szczepanie,  
 Święty Wawrzyńcze,  
 Święty Wincenty,  
 Święty Woyciechu,  
 Święty Stanisławie,  
 Święty Wacławie,  
 Święty Floryanie,

Święci Fabianie i Sebaſtyanie, Modlcie się:  
 Święci Janie i Pawle, Modlcie się za nami.  
 Święci Kosma i Damianie, Modlcie się za na:  
 Święci Gerwazy i Protazy, Modlcie się za:  
 Wszyscy Święci Męczennicy, Modlcie się:

Modl się za nami.

Święty Sylwestrze,  
 Święty Grzegorzu,  
 Święty Ambrozy,  
 Święty Augustynie,  
 Święty Hieronimie,  
 Święty Marcinie,  
 Święty Mikołaju,

Wszyscy Święci Biskupi i Wyznawcy,

Modlcie się za nami.

Wszyscy Święci Doktorowie, Modlcie się:

Święty Benedykcie,

Święty Antoni,

Święty Bernardzie,

Święty Dominiku,

Święty Franciszku,

Święty Jacku,

Wszyscy Święci Zakonnicy i Pustelnicy,

Modlcie się za nami.

Wszyscy Święci Kapłani i Lewitowie,

Modlcie się za nami.

Święta Anno,

Święta Marya Magdaleno,

Święta Agato,

Święta Łucya,

Święta Agnieszko,

Święta Doroto,

Święta Cecylia,

Święta Katarzyna,

Święta Małgorzata,

Święta Anastazyja,

Święta Barbaro,

Święta Zofia,

Święta Rozalia,

Święta Urszulo z Towarzyszkami,

Święta Jadwigo,

Modl się za nami.

Modl się za nami.

Święta Elżbieto, Modl się za nami.  
Wszystkie Święte Panny i Wdowy, Modlcie!  
Wszyscy Święci i Święte Boże, Przyczynicie  
się za nami.

Bądź nam miłościw, Przepuść nam Panie.  
Bądź nam miłościw, Wyśłuchaj nas Panie.  
Od wszego złego, Wybaw nas Panie.  
Od grzechu każdego, Wybaw nas Panie.  
Od gniewu twego, Wybaw nas Panie.  
Od powietrza, głodu, ognia i wojny, Wy-  
baw nas Panie.  
Od nagłej i niespodziewanej śmierci, Wy-  
baw nas Panie.  
Od sideł szatańskich, Wybaw nas Panie.  
Od gniewu, nienawiści, i wszelkiej złej  
woli, Wybaw nas Panie.  
Od ducha nieczystego, Wybaw nas Panie.  
Od piorunów i gwałtownej niepogody, Wy-  
baw nas Panie.  
Od potępienia wiekiściego, Wybaw nas Panie.  
Przez Tajemnicę Świętego Wcielenia twego,  
Wybaw nas Panie.  
Przez przyście twoie, Wybaw nas Panie.  
Przez Narodzenie twoie, Wybaw nas Panie.  
Przez Chrzest i Święty pośt twój, Wybaw  
nas Panie.  
Przez Krzyż i mękę twoję, Wybaw nas Pa.  
Przez śmierć i pogrzeb twój, Wybaw nas:



Przez Święte Zmartwychwstanie twoje, Wyb;  
Przez cudowne Wniebowstąpienie twoje, Wyb;  
Przez Ducha Świętego Pocieszyciela zesłanie,  
Wybaw nas Panie.

W dzień sądu twego, Wybaw nas Panie.

My grzeszni wołamy, Wyśłuchay nas Panie.

Abyś nam grzechy odpuścić raczył, Wyślu:

Abyś karanie od nas oddalić raczył, Wyślu:

Abyś nas do pokuty prawdziwey przyprow-  
wadzić raczył, Wyśłuchay nas Panie.

Abyś Kościół twój Święty sprawować, i  
zachować raczył, Wyśłuchay nas Panie.

Abyś Namiestnika przedniejszego Apostoł-  
skiego, i wszystkie Duchowne Stany w  
Świętej pobożności zachować raczył,  
Wyśłuchay nas Panie.

Abyś nieprzyjaciele Kościoła Świętego po-  
niżyć raczył, Wyśłuchay nas Panie.

Abyś Królom i Panom Chrześcijańskim po-  
koy i zgodę prawdziwą dać raczył,  
Wyśłuchay nas Panie.

Abyś wszystkiemu ludowi Chrześcijańskiemu  
pokoy i iedność darować raczył, Wyślu:

Abyś też nas samych w służbie twoiej Świę-  
tej utwierdzić i zachować raczył, Wy-  
śłuchay nas Panie.

Abyś myśli nasze ku Niebieskich rzeczy po-  
żądaniu podnieść raczył, Wyśłuchay nas:

Abyś wszystkim Dobrodzieiom naszym wie-  
kuiłą zapłatą uczynność ich nagrodzić  
raczył, Wyśłuchay nas Panie.

Abyś dusze nasze, braci, powinnych i do-  
brodzieiów naszych od wiekuiſtego za-  
tracenia wyswobodzić raczył, Wyślu:

Abyś urodzaie ziemkie dać i one w całości za-  
chować raczył, Wyśłuchay nas Panie.

Abyś wszystkie wierne umarłe wiekuiſtego  
odpocznienia domieścić raczył, Wyślu:

Abyś prośby nasze miłościwie przyjąć ra-  
czył, Wyśłuchay nas Panie.

Synu Boży, ciebie prosimy, Wyśłuchay nas:  
Baranku Boży &c. Przepuść nam Panie.

Baranku Boży &c. Wyśłuchay nas Panie.

Baranku Boży &c. Zmiłuy się nad nami.

Chryſte uſłysz nas, Chryſte wyśłuchay nas.

Kirye eleyson, Chryſte eleyson.

Kirye eleyson. *Oyaze nasz, &c.*

v. Y nie wwodź nas na pokuszenie,

x. Ale nas zbaw od złego, Amen.

## P S A L M 93.

**B**Oże weyźrzy ku wspomózeniu memu,  
Panie pośpiesz się ku ratunkowi memu.

Niechay będą zawſtydzeni i pohańbieni,  
którzy szukaia duszy moiey.

Niech się obróć na wstecz, a niech się zawstydzą, którzy mi chcą złego.

Niech się natychmiast obróć wstydzając się, którzy mi mówią ehey, ehey.

Niech się weselą i radują w tobie wszyscy, którzy cię szukaia, niech zawsze mówią, niechay uwie bion będzie Pan, którzy miłuią zbawienie twoie.

Jaś jest ubogi i żebrak, Boże wspomóż mię.

Pomocnikiem moim, i wybawicielem moim ty jesteś, Panie nie omieszkiwayże.

Chwała Oycu, i Synowi, &c.

✠. Zachoway Kugi twóie,

R. Boże mój nadzieię mające w tobie.

✠. Bądź nam Panie wieżą mocną,

R. Od twarzy nieprzyiaciela.

✠. Niechay nie nie zyszcze na nas nieprzyiaciel.

R. A syn nieprawości niech nam nie śmie szkodzić.

✠. Panie nie czyń nam według grzechów naszych,

R. Y nie oddaway nam według nieprawości naszych.

✠. Modlmy się za Biskupa Rzymkiego N.

✠. Niech go Pan Bóg strzeże, i zdrowo chowa, i łaską hoyną opatrzy na ziemi, a niech go nie podaie na wolą nieprzyiaciolum iego.

- v. Modlmy się za dobrodzieie nasze,  
 r. Racz Panie nadgrodzić wszystkim dobro-  
 dzieiom. naszym dla Imienia twego S.  
 życiem wiecznym.  
 v. Modlmy się za wierne zmarłe,  
 r. Racz im dać Panie wieczne odpoczywanie,  
 a światłość wiekuista niech im świeci.  
 v. Niech odpoczywają w pokoju, r. Amen.  
 v. Zachoway ługi twoie Boże, r. Boże mój  
 nadzieję mające w tobie.  
 v. Ześlij im Panie pomoc z miejsca twego  
 Świętego,  
 r. A z Syonu racz ich bronić.  
 v. Panie wysłuchay modlitwę moję,  
 r. A wołanie moje niech do ciebie przyidzie.

### *Modlmy się.*

**B**Oże, któremu właściwa jest zmiłować  
 się zawsze i przepuszczać, przyjmij  
 prośby nasze, aby nas i wszystkie ługi twoje,  
 których grzechy krępują, miłosierdzie dobro-  
 tliwości twej łaskawie rozwiązało.

**R**acz wysłuchać Panie, prosimy cię, mo-  
 dlitwy, pokornie cię proszących, a od-  
 puść grzechy przed tobą ie wyznającym:  
 abyś nas miłościwie i odpuszczeniem obda-  
 rzył i pokojem.

Nie-

**N**iewyflawione miłosierdzie twoje racz nam Panie łaskawie pokazać, abyś nas i od wszelkich grzechów oczyścił, i od karni, którąśmy za nie zasłużyli, wyswobodził.

**O** Boże! który grzechem bywasz obrażony, a pokutą nam się ubłagać dopuszczasz, racz weyźrzeć miłościwie na prośby ludu twego, do ciebie z pokorą modlitwę czyniącego, a karną zapalczywość twoiej, którąśmy dla grzechów naszych zasłużyli, racz od nas odwrócić.

**W**szehmogący wieczny Boże, racz się zmiłować nad sługą twoim Biskupem Rzymskim N. a racz go według miłosierdzia twego na drogę wiekuistego zbawienia wprowadzić, aby z daru twego do tego, co się tobie podoba, chętnie się miał, i to wszystką siłą swą uprzeymie wypełnił.

**B**oże! od ktorego Święte żądze, dobre rady, i pobożne sprawy pochodzą, racz opatrzyć sługi twoje takim pokojem, iakiego świat dać nie może, aby i serca nasze przykazaniu twemu były poddane, i po oddaleniu tworgi nieprzyjacielskiej, czasy nasze za twą obroną były spokojne.



**R**acz zapalić ogniem Ducha S. serca nasze Panie, abyśmy niezmazanym ciałem w twojej służbie trwali, a czystym sercem tobie się podobali.

**B**Oże wszystkich wiernych Stworzycielu i Odkupicielu, duszom służebników i służebnic twoich, racz dać wszystkich grzechów odpuszczenie, aby przebaczenia, którego zawsze pragnęli, przez nabożną prośbę dostąpili.

**P**rosimy cię, Panie Boże nasz, abyś sprawy nasze Boskim twym natchnieniem uprzedzał, i ratunkiem do fortunnego końca przywieść raczył, aby wszelka nasza modlitwa i sprawa od ciebie zawsze początek brała, i przez cię po zaczęciu dokończenie miała.

**W**szechmogący wieczny Boże, który nad żywymi i umarłymi panujesz, i nad temi, o których od wieku wiesz, że dla wiary i uczynków twoimi być mają, miłosierdzie pokazuiesz, prosimy pokornie Majestatu twego, aby ci wszyscy, za któreśmy modlitwy czynić umyślili, i którzy albo jeszcze na tym świecie ciałem obłożeni żyją, albo się już z nim, ciało tu zostawiwszy, rozstali, za przyczyną Wszystkich Świętych twoich, z miłościwej łaskowości twojej wszystkich nieprawości swoich odpuszczenia dostąpili.

Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa Syna  
twego, który z tobą żyje i króluje w jedno-  
ści Ducha S Bóg przez wszystkie wieki wie-  
ków, R. Amen.

✠. Panie wysłuchaj: &c. R. A wołanie: &c.

✠. Niechaj nas wysłucha Wszechmogący, a  
miłosierny Pan: R. Amen.

✠. A wiernych dusze z miłosierdzia Bożego  
niech odpoczywają w pokoju. R. Amen.

## P R A W D Ź I W E

### *Zwierciadło dla Człowieka.*

**O** Człowiecze mizerny i nikczemny! czym  
byłeś? czym jesteś, i czym będziesz?

Byłeś w żywocie, jesteś na wygnaniu,  
będziesz w grobie.

Byłeś nasienie smrodliwe, jesteś wor gno-  
iu, będziesz pastwą robaków.

Byłeś płod mizerny, jesteś człowiek,  
będziesz trupem.

Roku przeszłego byłeś, tego jeszcze ie-  
steś, przyszłego podobno nie będziesz!

To co byłeś, nie jest; to co jesteś mo-  
mentalna jest; to co będziesz, ah! wieczna jest.

Byłeś poczęty w grzechu pierworodnym;  
jesteś teraz pełen grzechów uczynkowych.

A któż wie, czy nie będziesz ogniem skarany piekielnym?

Byłeś dość mizernym, gdyś się na świat rodził; jesteś mizerniejszym teraz, zostając na świecie; będziesz najmizerniejszym, gdy schodzić ze świata będziesz.

Kiedyś był iedno nic, toś był bez boiaźni potępienia, i bez nadziei zbawienia.

A teraz już jesteś wątpliwy nadziei, i w wielkim niebezpieczeństwie.

Będziesz zaś albo na wieki szczęśliwy, albo na wieki nieszczęśliwy.

Tak byłeś, żeś nie mógł być potępiony, tak jesteś, że ledwie bydziesz możesz zbawionym.

Czym byłeś? wiesz, żeś był ładaco; czym jesteś nie wiesz, żeś łaski nie pewien; czym będziesz nie wiesz, bo o zbawienie nie jesteś troskliwy.

Teraz tedy z Świętym Bernardem pilniey uważay.

Zkąd pochodzisz? a zawstydz się; gdzie jesteś? a wzdychay; co będziesz, a lękay się.

Y tak zważywszy czas przeszły, teraźniejszy i przyszły, niech zawsze myśli i serce twoje wstydem, żalem i boiaźnią napełniaią, myśląc ustawicznie czym byłeś, czym jesteś, i czym będziesz, mizerny człowiecze.

Dla czego pros Boga codziennie, mówiac:  
 czym przedtym zgrzeszyłem, Panie to mi łaskawie wybacz, czym teraz błędzę, to na prośbę przykazań twoich drogę prowadź

Zaś w godzinę śmierci do szczęśliwey zaprowadź wieczności, Amen.

## I N S T R U K C Y A

*Dla chorych; Pobożny chory powinien  
 trzy rzeczy czynić.*

**C**ierpieć, posłusznym bydź, i umierać  
 Cierpieć dla Boga,  
 Posłusznym bydź ludziom,  
 Umierać sobie samemu.  
 Cierpieć odważnie,  
 Posłusznym bydź pokornie,  
 Umierać spokojnie.  
 Cierpieć wszystkie przykrości, które mu się  
 dzieją. (dzą.  
 Posłusznym bydź wszystkim, którzy nim rzą-  
 Umierać temu wszystkiemu, czego się boi i  
 Cierpieć bez szemrania. (czego pragnie,  
 Posłusznym bydź bez opierania się.  
 Umierać bez bojaźni.  
 Cierpieć iako grzesznik.  
 Posłusznym bydź iako Chrześcijanin.  
 Umierać iako Święty.

Cierpieć, przyjmując wszystko, cokolwiek Bogu się podoba na niego zesać; bydź posłusznym, czyniąc wszystko, cokolwiek się ludziom podoba około niego rozporządzać; umierać, oddając duszę w ten czas, gdy się Panu Bogu podoba go zawołać.

O mój Boże! a ze mną co przy śmierci będzie? którym podobno jedney godziny słuszenie na chwałę i usługę Jezusowi niełożył? iako ja w ten czas trwożyć z sobą będę, gdy mi wszystkie grzechy moje w oczach staną? i sam czas, którym na próżności strawił; insygnować na mnie, i wieczną mi grozić śmiercią będzie! O Jezu w Ogroycu się lękający! zastąp mnie krwawym potem twoim na ów czas, i zięknieniem twoim umocniy duszę i serce moje.

---

## A K T Y,

*Które się przy kończących cichym głosem mówić mogą, aby je myślą wyobraźiali.*

O Ycze Niebieski! otoż teraz duszę moję na twoje ręce testamentem oddaie, abys ja do miłosierdzia twego przyjął, którąś na obraz twój stworzył.



Wyznaię, że naywiększym na świecie grzesznikiem jestem, ale też wiem, że ty naylepszy na Niebie Oyciec.

Pamiętay na krew niewinną iedynaka twego, obacz twarz iego dla mnie zsiniałą, a dla miłości iego odpuść mi złości moje.

Jezu dobrotliwy! Jezu umęczony, Jezu za grzechy moje na Krzyżu w boleściach konający, przybądźże mi na pomoc tey godziny, a nie day duszy mey ginąć,

Ciężkie są złości moje dotąd popełnione, ale ważniejsza Krew twoja do ostatniey kropli za mnie wylana.

Serca mego pociecho naywiększa! Rany Jezusowe, niechayże się z wami ieszcze naciesze.

Day mi mieysce, słodki Jezu, w otwartym Boku twoim, tam się cisnę przed napastią czartowką, tam cię o gospodę proszę.

Jezu nayukochańszy! byłeś mi zawsze Jezusem, bądźże i teraz, kiedy mi cię naywięcej potrzeba.

Zabieram się w drogę wieczności, w krajnę ciemności, świećże mi łaską twą Duchu Przenayświętym.

Matko Jezusowa! Matko konających, Nayświętsza Marya, teraz przybýwaj do mnie, poday mi miłosierną rękę, abym na tym końcu życia mego nie zginął.

Mdleję w śmiertelnych siłach, Nayłodsza Marya, zakrapiajże mnie mlekiem łaskawości i dobroci twej, i pokaż mi się miłosierną Matką, w tobie do ostatniego momentu pokładam nadzieję moję.

Jezus, Marya, Jozef, oddałem wam już dawno duszę i ciało moje w opiekę, oddałem wam i ten koniec ostatni życia mego.

Święty Jozefie! ocierajże śmiertelne poty moje, ciesz mnie póki ducha mego Bóg nie oddam.

Barbaro Święta! czas już przybliżył się opieki twojej, o którą prosiłem cię zawsze, abys przy ostatnim konaniu moim była, bądźże i teraz.

Aby jedney pokutującej łezki zebrze od ciebie Patronko moja Magdaleno Święta, abym nią odkupił się z grzechów moich.

Teraz nie dopuszczaj przystępu do mnie piekielnym pokusom, Anielskich Pułków Hetmanie Michale Święty, których iakom się raz odrzekł, tak i teraz się odprzyśgam.

Koniec idzie życia mego, koniec także prac moich, naywierniejszy mój sługo Święty Aniele Strózu, dziękuję za wszystkie okolo mnie starania twoje, i proszę, abys mię zaprowadził do twego i mego Stworzyciela.

Boże bądź miłościw mnie grzesznemu, Jezus, Marya, Józef, do was idę, wam się oddaę na wieki.

Boże przybądź mi na pomoc, i na ratunek mój pośpiesz, zmiłuy się nade mną Boże mój, według wielkiego miłosierdzia twego, a odpuść grzechy moje. O dobrotliwy Jezu! Jezusie Synu Dawidów zmiłuy się nademną, póki jest czas łaski i zmiłowania twego.

Przyimuję Boże mój od ciebie tę chorobę, i chcę ją cierpieć dla miłości twoiej, którą ci ofiaruję na dosyć uczynienie za grzechy moje, łącząc przy tym sprawy i uczynki moje z zasługami Jezusa mego.

Najśłodczy Jezu! proszę cię przez onę gorzkość, którąś cierpiał na krzyżu dla mnie, osobliwie kiedy dusza twoja wychodziła z ciała twego, zmiłuy się nad duszą moją, kiedy z ciała mego wychodzić będzie.

Wyprowadź z więzienia duszę moję Pannie, a w Ranach twoich Najświętszych zapisz iey gospodę, tam ją zakryj przed obliczem gniewu twego na sądzie twoim.

Pod twoję obronę uciekam się Święta Boża Rodzicielko w godzinę śmierci mojej.

Święty Michale! obrońco dusz wszystkich, Święty Aniele Strózu opiekunie mój, przybądźcie

badźcie na pomoc, i na strasznym sądzie Bo-  
żkim ratujcie mię.

O Niebo! o Niebo miłe! kiedyż wnikę  
do ciebie, pragnę cię mój Jezu widzieć w  
chwale twojej, Amen.



# L I T A N I A

## Z A U M A R Ł T C H.

**K**irye eleyson, Chryste eléyson.  
Kirye eleyson.

Święta Marya, Modl się za niemi.

Święty Michale; Modl się za niemi.

Wszyscy Święci Aniołowie i Archaniołowie,  
Modlcie się za niemi.

Święty Abla, Modl się za niemi.

Wszyscy sprawiedliwi, Modlcie się za niemi.

Święty Abraamic, Modlcie za niemi.

Święty Janie Chrzcicielu, Modl się za niemi.

Wszyscy Święci Patryarchowie i Prorocy,  
Modlcie się za niemi.

Święty Piotrze i Pawle, Modlcie się za niemi.

Święty Jędrzeiu, Modl się za niemi.

Święty Janie, Modl się za niemi.

Wszyscy Święci Apostołowie i Ewangelisto-  
wie, Modlcie się za niemi.

Wszyscy Święci Uczniowie Pańscy, Modlcie:  
Wszystkie Święte Niewinnieta, Modlcie się:  
Święty Szczepanie, Modl się za niemi.

Święty Wawrzyńcze, Modl się za niemi.

Wszyscy Święci Męczennicy, Modlcie się za:

Święty Sylwestrze, Modl się za niemi.

Święty Grzegorzu, Modl się za niemi.

Święty Augustynie, Modl się za niemi.

Wszyscy Święci Biskupi i Wyznawcy,

Modlcie się za niemi.

Święty Benedykcie, Modl się za niemi.

Święty Franciszku, Modl się za niemi.

Wszyscy Święci Zakonnicy i Pułelnicy,

Modlcie się za niemi.

Wszyscy Święci i Święte Boże, Przyczyn-  
cie się za niemi.

Bądź im miłościw, Wyfluchay nas Panie.

Bądź im miłościw, Wybaw ich Panie.

Od gniewu twego, Wybaw ich Panie.

Od mąk piekielnych, Wybaw ich Panie.

Od śmierci wieczney, Wybaw ich Panie.

Od mąk czyscowych, Wybaw ich Panie.

Od wszelkiego złego, Wybaw ich Panie.

Od mocy diabelskiej, Wybaw ich Panie.

Przez Narodzenie twoje, Wybaw ich Panie.

Przez Krzyż i mekę twoję, Wybaw ich Panie.

Przez śmierć i pogrzeb twój, Wybaw ich P.

Przez chwalebne Zmartwychwstanie twoje,

Wybaw ich Panie.



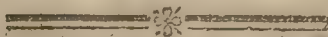
Przez cudowne Wniebowstąpienie twoie, Wy:  
Przez łaskę Ducha S. pocieszyciela, Wybaw;  
W dzień sądu twego, Wybaw ich Panie.

My grzeszni wołamy, Wyśłuchay nas Panie,  
Abyś im winy odpuścić raczył, Wyśłuchay:  
Kirye eleyson, Chryste eleyson,  
Kirye eleyson.

## MODLITWA.

**P**rosiemy miłościwey dobroci twojej Bo-  
że, abyś śług twoich dusze, grzechy im od-  
puściwszy, przyjąć raczył, i z Aniołami two-  
jemi pomieścić w królestwie wiecznym. Który  
żyjesz i królujesz Bóg na wieki wieków, Am:

Maryą Matko miłości,  
Matko pełna łaskawości,  
Broń nas od przeciwney strony,  
Przy śmierci dodaj obrony;  
Jezu z Panny narodzony,  
Bądź dziś od nas wyśławiony,  
Z Oycem i z Duchem społecznie,  
Bądź od nas uwielbion wiecznie,



*Te DEUM Laudamus.*

**C**iebie o Boże chwalemy,  
Ciebie Panem bydz wyznawamy.  
Tobie Oycu wiekniſtemu wszyttek ziemski  
okrag cześć oddawa.  
Tobie wszyſcy Aniołowie, tobie Niebiosa i  
wszyttekie Mocarſtwa;  
Tobie Cherubinowie i Serafinowie, nieprze-  
ſtającym głosem ſpiewają:  
Święty, Święty, Święty, P. Bóg Zastępów.  
Pełne są Niebiosa i ziemia Majestatu chwały  
twojej.  
Ciebie przeſławny Chor Apoſtolski,  
Ciebie chwalebny Poczec Prorocki.  
Ciebie ſwietne Woysko chwalebnych Męczen-  
ników wyſławia.  
Ciebie po wszytkim świecie S. Kościół wy-  
znawa:  
Oyca niezmiernego Majestatu,  
Chwalebneho też i prawdziwego, a Jednoro-  
dzonego Syna twego,  
Y Ducha S. Pocieszyciela.  
Tyś ieſt Król chwały, o Chryſte Panie,  
Ty Oyca wiecznym ieſteſ Synem.

Ty mając wziąć człowieczeństwo nasze dla  
zbawienia naszego, nie hydziłeś się w  
Panieńskim żywocie mieszkaniem.

Ty fkruszywszy żądło śmierci, otworzyłeś  
Królestwo Niebieskie wierzącym.

Ty na prawicy Bożey siedzisz w chwale Oj-  
ca twego.

A wierzymy temu, iż przyjdziesz nas sądzić;  
Przeto prosimy ciebie, racz poratować flugi  
twoie, drogą krwią twoją odkupione,  
Y racz nas z twoimi Świętymi chwały wie-  
czney obdarzeniem opatrzzyć:

Zbawże lud twój Panie, i racz błogosławić  
dziedzictwu twemu.

A rządz ie, i podwyższay ie, aż na wieki.  
Na każdy dzień błogosławimy cię,  
Y chwalimy imię twoie na czas wieczny, i  
na wieki wieków.

Racze nas tego dnia Panie od grzechu ka-  
żdego uchronić;

Zmiłuy się nad nami Panie! zmiłuy się nad  
nami.

Niech się wflawi miłosierdzie twoie Panie  
nad nami, gdyż w tobie nadzieję pokła-  
damy:

W tobie Panie nadzieję moję położył: nie  
dajże mię na wieczne pohańbienie:

Błogosławmy Oycę, i Syna i Ducha Świętego,  
Cześć i chwałę iemu dawaymy na wieki.

W. Panie wysłuchay modlitwy nasze,

R. A wołanie nasze niech przyidzie do ciebie.

W. A dusze wiernych zmarłych &c. R. Amen.

## MODLITWA.

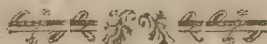
**O** Boże, którego miłosierdzia nie masz li-  
czby, a dobroci skarb jest nieprzebrany, wiel-  
ce miłościwemu twemu Majestatowi Boskie-  
mu za dary nam dane dziękujemy; zawzdy  
o to prosząc łaskawey dobroćliwości twoiey,  
abyś ty, który proszącym ciebie dawasz to,  
o co cię proszą, nie raczył nas z łaski swey  
wypuszczać, ale ku zapłatom wiecznym spo-  
sobnemi raczył sprawić. Przez Pana nasze-  
go Jezusa Chrystusa, Amen.



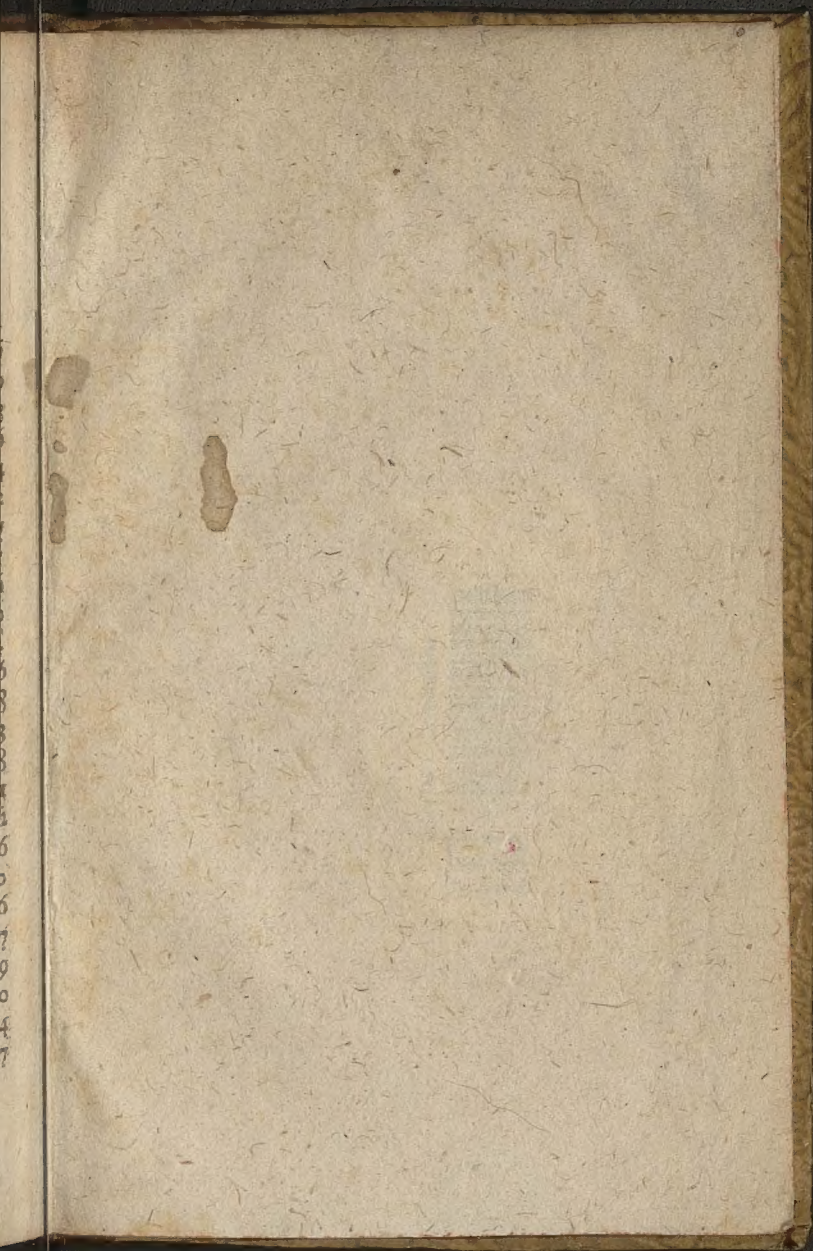
# R E J E S T R.

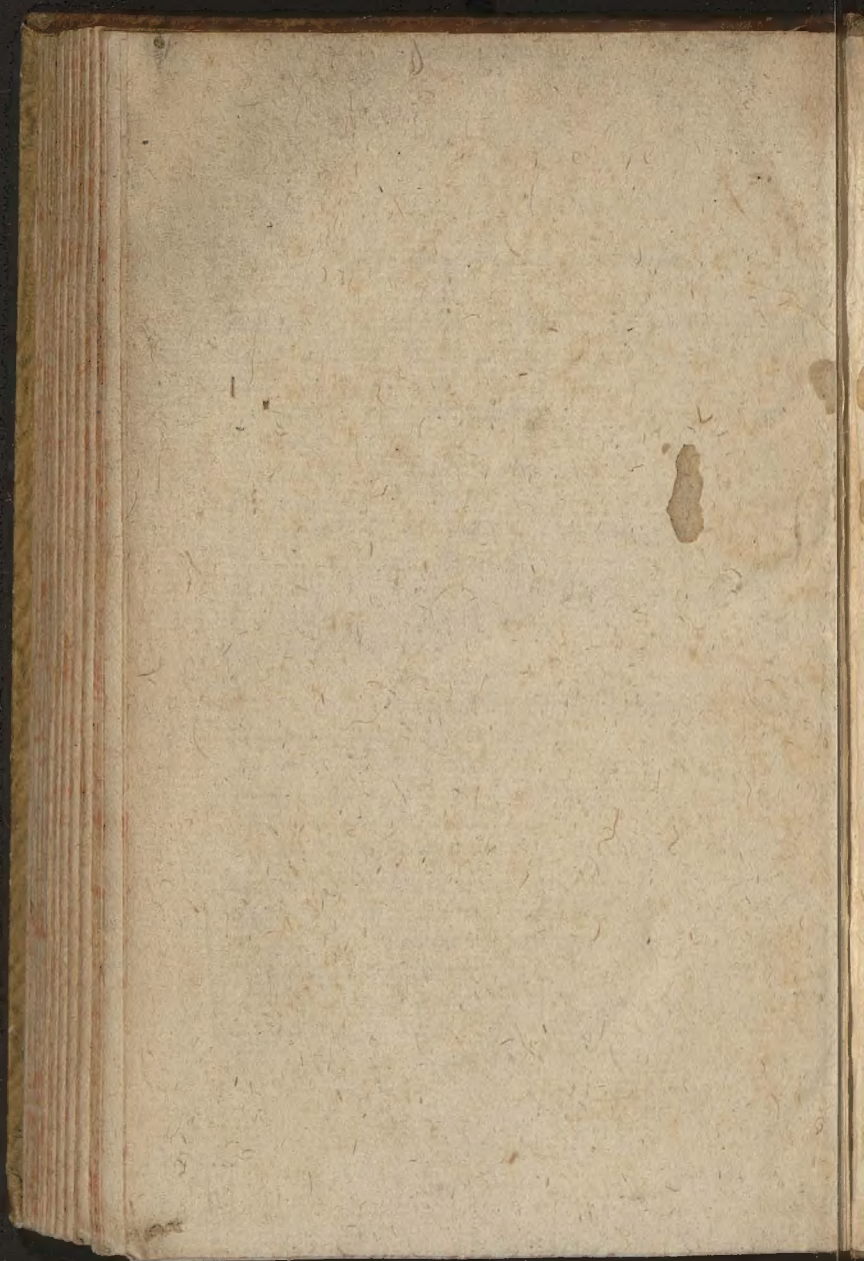
*Rzeczy w tey Xiążce zawartych*

<i>Nauka Chrześcijańska dla dzieci na kár:</i>	8.
<i>Zycie Świętej Tekli</i>	16
<i>Cuda Świętej Tekli</i>	19
<i>Początek tego Nabożeństwa</i>	33
<i>Godzinki o S. Tekli</i>	36
<i>Litania do S. Tekli i modlitwy</i>	44
<i>Nowenna do S. Tekli</i>	52
<i>Pieśni IV. do S. Tekli od karty</i>	67
<i>Odpusty do tegoż Bractwa</i>	83
<i>Modlitwy poranne</i>	86
<i>Litania o Jmieniu Jezus</i>	90
<i>Modlitwy wieczorne</i>	94
<i>Litania o N. M. Pannie</i>	96
<i>Tarcza przeciwko niebezpieczeństwom</i>	98
<i>Modlitwy przed Spowiedzią</i>	103
<i>Modlitwy po Spowiedzi</i>	108
<i>Przygotowanie się do S. Komunii</i>	111
<i>Modlitwy po Komunii</i>	112
<i>Litania o Najświętszym Sakramencie</i>	116
<i>Rozmyślanie Męki Pańskiej</i>	120
<i>Litania o Wszystkich Świętych</i>	136
<i>Prawdziwe zwierciadło człowieka</i>	147
<i>Instrukcyja dla chorych</i>	149
<i>Akty przykniągących</i>	150
<i>Litania za umarłych</i>	154
<i>Te Deum laudamus popoľku</i>	157











Biblioteka Jagiellońska



stdr0023283

